



W NUMERZE
**Seniorze,
grilluj
śmiało**

BUDKA UPADA, ALE SIĘ SĄDZI

Według nieoficjalnych informacji Borys Budka poważnie rozważa złożenie rezygnacji z funkcji przewodniczącego PO. Smaczku całej sytuacji dodaje fakt, że 3 lipca na posiedzeniu Rady Krajowej PO ma się pojawić Donald Tusk. Tymczasem Borys Budka wytacza proces Tomaszowi Sakiewiczowi, wczoraj odbyła się pierwsza rozprawa w tej sprawie.

Wtorek

s. 3

ŚWIAT

Biden przeprowadził naloty na Irak i Syrię

Amerykańskie samoloty zaatakowały placówki, z których popierane przez Irak milicje miały dokonywać nalołów dronami na siły amerykańskie. Naloty zostały zaplanowane tak, aby zginęło w nich jak najmniej osób. Pentagon stwierdził, że chciał wysłać nimi wiadomość Teheranowi.

s. 6

POLSKA

Hołd dla bohaterów poznńskiego Czerwca '56

Wczoraj odbyły się główne obchody upamiętniające tragiczne wydarzenia z czerwca 1956 r. O poznńskim zryw pamiętali mieszkańcy oraz przedstawiciele władz. Hołd robotnikom oddali również ministrowie spraw zagranicznych Grupy Wyszehradzkiej i Bałkanów Zachodnich.

s. 4

ŚWIAT

Iran i USA będą dążyć do porozumienia

Zdaniem eksperta zarówno Iranowi, jak i USA zależy na resecie w stosunkach. USA pozwoliłyby na wycofanie części wojsk z Bliskiego Wschodu, a Iranowi na dostanie ogromnych pieniędzy z Chin. Ostatnie naloty nie powinny mieć więc większego wpływu na negocjacje.

s. 7

GOSPODARKA

Przełomowy etap w realizacji Baltic Pipe

„Castorone” – jeden ze statków morskich odpowiedzialnych za ułożenie gazociągu podmorskiego między Polską a Danią – rozpoczął układanie rur na Morzu Bałtyckim. – Po uruchomieniu przesyłu w 2022 r. Baltic Pipe będzie gwarantem bezpieczeństwa energetycznego Polski – powiedział Piotr Naimski.

s. 11





Stefan Zweig

(1881–1942) austriacki poeta, prozaik i dramaturg

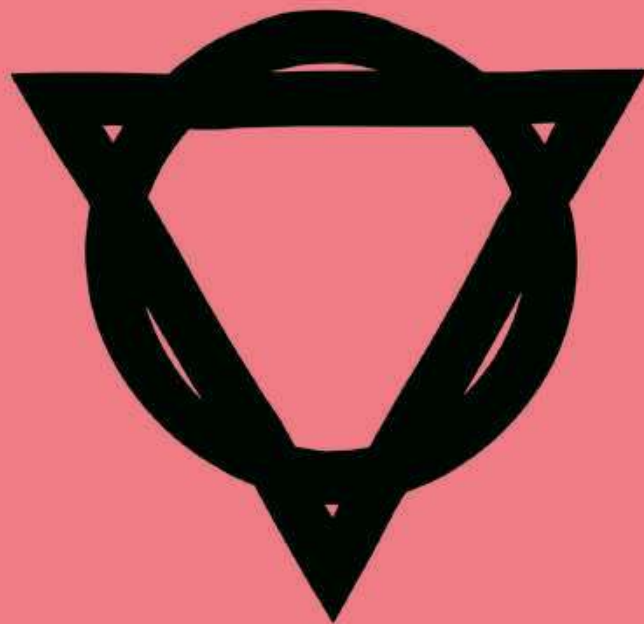
\\ Kto raz znalazł sam siebie, nie może stracić nic na tym świecie.
A kto raz zrozumiał człowieka w sobie, zrozumie wszystkich ludzi. \\

2

WTOREK 29 CZERWCA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipada/d



Marcin Wolski

Trójkącik w kółeczku

Poczułem się babsko,
więc natychmiast lecę,
aby z toalety
skorzystać kobiecej.
Czuje się tam świetnie,
jak rybka w akwarium,
potem będzie sauna,
prysznic i solarium.
Już słyszę te piski,
westchnienia, chichoty,
kiedy koleżanki
ujrzą me klejnoty...
Od dzieciństwa chciałem
startować w ich lidze.
Są jakieś sprzeczki?
Ja tam się nie wstydzę,
oglądając piękno,
które mnie otacza.
Cóż za cudne czasy
dziś dla podglądacza!

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



POGODA

Wtorek 29.06 Pogodnie. Na południu Polski opady deszczu i burze

WSCHÓD słońca 04:16 ZACHÓD słońca 21:01 Imieniny obchodzą: Benedykta, Dalebor, Kasjusz, Paweł, Piotr

Gdańsk 24°C 17°C Lublin 26°C 18°C

Katowice 30°C 20°C Kraków 28°C 19°C

Łódź 27°C 21°C Poznań 28°C 21°C

Warszawa 29°C 22°C Wrocław 28°C 19°C

Środa 30.06 Opady deszczu i burze

WSCHÓD słońca 04:17 ZACHÓD słońca 21:01 Imieniny obchodzą: Bazyli, Ciesiosława, Emilia, Ermentruda, Leon, Leona, Lucyna, Marcellis, Teobald, Władysław, Władysława

Gdańsk 26°C 20°C Lublin 28°C 18°C

Katowice 24°C 16°C Kraków 26°C 16°C

Łódź 27°C 17°C Poznań 24°C 16°C

Warszawa 30°C 19°C Wrocław 20°C 16°C

PIOTR NISZTOR

Skończyć z komuną w polskiej piłce

W polskim sporcie nigdy faktycznie nie doszło do dekomunizacji, co nie jest bez wpływu na wyniki naszych reprezentacji w różnych dyscyplinach. Dopiero kilka lat temu wprowadzono przepisy zakazujące zasiadania we władzach związków sportowych byłym funkcjonariuszom PRL-owskich służb specjalnych. Jednocześnie nie wprowadzono takiego zakazu dla tajnych współpracowników SB czy wojskowych służb PRL. Oprócz tego przepisy dezubekizacyjne np. w polskiej piłce obowiązują tylko zarząd PZPN. Nie dotyczą kierownictw okręgowych związków piłkarskich. W efekcie w ich skład do dziś wchodzić mogą byli esbecy, ORMO-wcy czy tajni współpracownicy SB. Mało tego, niektórzy z nich są delegatami na zjazd PZPN, którzy wybiorą w sierpniu nowego prezesa piłkarskiej centrali! To niedopuszczalne! Z komuną w polskiej piłce trzeba jak najszybciej skończyć! Czy uda się to nowemu szefowi PZPN?

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

To tylko testowanie?

Parę lat temu w Warszawie zapalił się most Łazienkowski. Zupełnie niedawno mieliśmy dwie bardzo poważne awarie dotyczące przesyłu stołecznych ścieków do oczyszczalni. Efektem było przesyłanie warszawskich odchodów wprost do Wisły. W ostatnią niedzielę kilka niepowołanych osób weszło do tuneli warszawskiego metra, przebywało tam jakiś czas i uciekło. Co tam robiły? Kilka lat temu pisaliśmy w „Gazecie Polskiej”, że główne urządzenie odpowiadające za bezpieczeństwo ruchu kolejowego w Polsce zostało już dawno rozpracowane w Moskwie. Być może most podpalił jakiś nieuważny bezdomny, awarie przesyłu spowodowało złe zaprojektowanie sieci, do tunelu metra weszła żądna wrażeń i zabawy z dreszczykiem młodzież, a fakt używania przez kolejarzy tego samego urządzenia, które rozpracowano w Moskwie, to przypadek. Być może... A może jednak przyjmijmy założenie, że te wszystkie zdarzenia mają coś wspólnego z rosyjskim atakiem hakerskim sprzed tygodnia... I w momencie, kiedy dojdzie do frontального ataku, wszystko lub prawie wszystko przestanie działać i będziemy bezradni. Mam nadzieję, że nasze władze umieją znaleźć antidotum na to zagrożenie.

Ryszard
Kapuściński

Musimy pilnować polskich spraw

Zmiany w Kodeksie postępowania administracyjnego mają zakończyć dziką restrytyzację i prawnie zablokować możliwość „odszkodowań” za tzw. mienie bezspadkowe przez „przedsiębiorstwa Holocaustu”, które wykorzystują zbrodnie niemieckie do celów politycznych oraz osiągania korzyści majątkowych. Kilka dni przed głosowaniem dyplomaci np. Izraela znali treść nowelizacji i chcieli wymusić na Ministerstwie Sprawiedliwości zablokowanie zmian. Pomimo nacisków musimy pilnować polskich spraw i pamiętać, że to dopiero początek. Nie bez przyczyny ambasadorem Niemiec w Polsce został syn oficera Wehrmachtu, który służył jako adiutant szefa sztabu generalnego i do końca był w bunkrze Hitlera. Ambasadorem Izraela w Polsce zostanie urodzony w Moskwie syn żołnierza Armii Czerwonej, który organizował wizytę Putina w Izraelu w 2020 r. z okazji 75. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz przez Armię Czerwoną. To wtedy szansy na zabranie głosu nie otrzymał prezydent Andrzej Duda, który odwołał swoją wizytę w Izraelu. Ciąg wydarzeń dopełnia wypowiedź dla „Los Angeles Times” sekretarza stanu USA Antony’ego J. Blinkena: „W Białymstoku mieszkańcy palili brody rabinom i podpalali synagogi na długo przed II wojną światową”.

Adrian
Stankowski

Logika ustaw norymberskich

Polskie prawo nie odróżnia osób narodowości żydowskiej od nieżydowskiej, a tym bardziej nie może różnicować prawnego statusu mienia niezależnie od tego, czy właściciel był łysy, gruby bądź był Hiszpanem. Na szczęście! Jedynym bowiem ustawodawstwem zawierającym takowe haniebne rozróżnienie było prawo ustanowione przez hitlerowskie Niemcy w postaci tzw. ustaw norymberskich. Złowieszcym paradoksem jest domaganie się przez dzisiejsze państwo Izrael stosowania tychże kryteriów norymberskich w celu wymuszenia od Polski swoistego haraczku, wymuszenia, w którym pamięć o ofiarach niemieckich zbrodni została sprowadzona do poręcznej pałki, za pomocą której próbuje się uzyskać bezprawne korzyści w postaci tzw. mienia bezspadkowego. A wszystko to w całkowitym oderwaniu od litery prawa, które wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego zobowiązuje Sejm do zmiany Kodeksu postępowania administracyjnego, co w żadnym zakresie nie zmienia sytuacji prawnej konkretnych właścicieli lub ich spadkobierców, którzy jak wszyscy mogą się ubiegać o zwrot bezprawnie zabranego majątku w drodze postępowania cywilnego. Od strony prawnej wszystko jest jasne. Niestety jasny jest też brak dobrej wiary ze strony polityków izraelskich.



GORLIWOŚĆ NEOFITY

ZAPOWIEDZI GIRZYŃSKIEGO \ Będziemy bardzo poważnie rozważać jego poparcie wotum nieufności dla ministra Czarnka – zapowiedział w poniedziałek poseł Zbigniew Girzyński (Wybór Polska). „My nie zakładamy już startu z list tzw. Zjednoczonej Prawicy”



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 29 CZERWCA 2021

3

POLITYKA \ Powrót Donalda Tuska zatopi Rafała Trzaskowskiego i Borysa Budkę?

Już po Budce

Według nieoficjalnych informacji Borys Budka poważnie rozważa złożenie rezygnacji z funkcji przewodniczącego PO. Smaczku całej sytuacji dodaje fakt, że 3 lipca na posiedzeniu Rady Krajowej PO ma się pojawić Donald Tusk. Sytuacja jest niekorzystna dla Rafała Trzaskowskiego, który wciąż snuje wizje o wielkiej krajowej polityce. Powrót „króla Europy” może pokrzyżować ambitne plany prezydenta Warszawy.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

Z doniesień medialnych i rozmów z politykami wynika, że Borys Budka planuje ustąpić z funkcji przewodniczącego PO. Zbieżność w czasie jest interesująca, gdyż 3 lipca odbędzie się posiedzenie Rady Krajowej PO, w którym udział ma wziąć Donald Tusk. O możliwe konsekwencje polityczne tych wydarzeń pytaliśmy politologów: prof. Kazimierza Kika oraz dr. Andrzeja Anusza.

– To bez wątpienia ulga dla Borysa Budki, który chyba

nie ma pomysłu, co dalej. Jego odejście nie osłabi PO, ale nie jest przesądzone, że ją wzmocni – powiedział nam prof. Kik. Jednocześnie wyraźnie podkreślił, że tak naprawdę oznacza to powrót do Donalda Tuska. – A od Tuska i jego partii ludzie uciekli w wyborach w 2015 r. Co więcej, pozostaje sprawa z Rafałem Trzaskowskim. Wydaje się, że tym dwóm panom chodzi o to samo, czyli o fotel prezydenta Polski, bo do objęcia funkcji premiera raczej ani jeden, ani drugi nie będzie się wyrывał – mówi „Codziennej” prof. Kik.

W podobnym tonie wyowiada się politolog dr An-



fot. Grzegorz Krzyżewski/Fotonews/Forum

drzej Anusz. – Jeśli chodzi o odejście Borysa Budki, to już od dłuższego czasu można się było zastanawiać, kiedy to nastąpi. Badania opinii publicznej pokazują jasno, że jego pozycja jest bardzo słaba. Warto przyjrzeć się temu, co się wydarzy później. Moim zdaniem jest ewidentny konflikt między zapleczeniem Rafała Trzaskowskiego a ludźmi Donalda Tuska. Te dwa środowiska nie wypra-

cowały modelu współpracy i może się ona okazać nielata – wskazuje dr Anusz.

O opinię poprosiliśmy także parlamentarzystów, m.in. posła Ireneusza Rasia, którego Borys Budka niedawno wyrzucił z PO. – Powrót Donalda Tuska byłby bardzo dobry dla PO, jednak poczekajmy jeszcze chwilę, bo lepiej komentować fakty niż zapowiedzi – powiedział nam poseł Raś. Z kolei

poseł Kazimierz Smoliński stwierdził, że Donald Tusk miał wracać już tyle razy, że kolejne tego typu plotki są mało wiarygodne. – Jedynie, co by mogło go zmusić do powrotu, to wyraźne polecenie np. Angeli Merkel czy innych polityków z Europy Zachodniej. Natomiast na prośbę kolegów z PO szczerze wątpię, że chciałby ryzykować – mówi Smoliński.

Nowela kpa wciąż dzieli Polskę i Izrael

PRAWO \ Izrael podtrzymuje swoje krytyczne stanowisko wobec Polski ws. nowelizacji kodeksu postępowania administracyjnego, która uniemożliwi bezpodstawne zwroty mienia żydowskiego lub ubieganie się o rekompensatę.

Sejm uchwalił nowelizację Kodeksu postępowania administracyjnego, która stanowi m.in., że po upływie 30 lat od wydania decyzji administracyjnej niemożliwe będzie wszczęcie postępowania w celu jej zakwestionowania, np. w sprawie odebranego przed laty mienia. W wydanym w czwartek wieczorem oświadczeniu ambasada Izraela w Polsce stwierdziła, że nowela „w rezultacie uniemożliwi zwrot mienia żydowskiego lub ubieganie się o rekompensatę” i że „to niemoralne prawo poważnie uderzy w stosunki między naszymi państwami”. Szef MSZ Izraela Jair Lapid ocenił we wpisie na Twitterze, że „nowe polskie prawo jest hańbą i bardzo zaskakujący stosunek między dwoma krajami”.

Z tego powodu do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wezwana została kierująca izraelską ambasa-

dą w Warszawie chargé d'affaires Tal Ben-Ari Yaalon. – Podczas spotkania w MSZ ws. nowelizacji kpa chargé d'affaires ambasady Izraela nie przedstawiła żadnych nowych informacji; odwołała się do oświadczeń ministra spraw zagranicznych Izraela i ambasady – poinformował wiceszef MSZ Paweł Jabłoński.

Ambasador RP w Izraelu Marek Magierowski został w niedzielę wezwany do MSZ Izraela. – Jak do tej pory stanowisko strony izraelskiej, także to wyrażone wczoraj w trakcie spotkania z ambasadorem Magierowskim, ale również w późniejszym wpisie twitterowym ministra spraw zagranicznych, pozostaje bez zmian. Odczytujemy to jako prymat polityki wewnętrznej nad stosunkami międzynarodowymi – powiedział wiceminister pytany o to, co wydarzyło się na spotkaniu.

Poseł Prawa i Sprawiedliwości Jan Mosiński ocenił, że mieszanie się obcego państwa w wewnętrzne sprawy Polski jest skandaliczne. – Strona izraelska robi trochę szum wokół tego. My nie ingerujemy w prawodawstwo państwa izraelskiego – stwierdził w rozmowie z „Codzienną”. – Natomiast co do zwrotu majątków, przypomnę, że Polska Rzeczpospolita Ludowa w latach 60. podpisała kilkanaście umów indemnizacyjnych, polegających na tym, że ówczesne władze przekazały ogromne środki innym państwom za majątki, które przejęła. Jeżeli ktokolwiek ma jeszcze jakieś roszczenia, to powinien je kierować w stronę administracji amerykańskiej, francuskiej, belgijskiej, duńskiej, austriackiej i tak dalej – dodał.

Adrian Siwek

Pierwsza runda Sakiewicza i Budki

WOKANDA \ Do 5 października br. Sąd Okręgowy w Gliwicach odroczył postępowanie w procesie wytoczonym red. Tomaszowi Sakiewiczowi oraz spółce Niezależne Wydawnictwo Polskie. Strony sporu podejmą próbę zawarcia ugody.

W poniedziałek ruszył proces, który Borys Budka wytoczył redaktorowi naczelnemu „GP” i „Codziennej” Tomaszowi Sakiewiczowi oraz spółce Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o. Sprawa dotyczy okładki numeru „GP” z 10 listopada 2020 r., na której znalazło się zdjęcie m.in. Borysa Budki i Rafała Trzaskowskiego z podpisem „Oni rozniesli zaraz i śmierć”. Ta kompozycja graficzna nawiązywała do ówczesnych manifestacji Strajku Kobiet, na które politycy opozycji gremialnie zapraszali. W tym samym czasie epidemiolodzy alarmowali, że gromadzenie się tak wielu ludzi w jednym miejscu może wpływać na gwałtowne rozprzestrzenianie się koronawirusa.

Borys Budka i jego pełnomocnik w złożonym pozwie pierwotnie domagali się przeprosin na okładce „GP” i stronie internetowej tej ga-

zety. Wnieśli też o zapłatę 10 tys. zł na rzecz Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. – Nie zrezygnuję z opublikowania stosownego oświadczenia na łamach pozwanego tygodnika – zadeklarował przed sądem Budka. Potem głosu udzielono red. Tomaszowi Sakiewiczowi. – Granicą w tej ugodzie jest interes naszych Czytelników. Nie chcę, żeby jakkolwiek mój Czytelnik zmarł w wyniku nieodpowiedzialnego zachowania polityków, bo zaufają mu, że można wychodzić na demonstracje – argumentował naczelny „GP”.

W związku z podjęciem próby zawarcia ugody sąd odroczył postępowanie do 5 października do godz. 10. Wówczas albo dojdzie do zawarcia ugody, albo rozpocznie się merytoryczne rozpoznanie tej sprawy.

(jp, Niezalezna.pl)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



WICESZEF PO O SYTUACJI W SEJMIE:

BEZ WIĘKSZOŚCI TU I TAM \ Sądę, że przez najbliższe miesiące przy okazji głosowań klub PiS będzie rozpaczyliwie szukał głosów, ale to, że PiS traci większość, nie znaczy, że powstaje nowa większość – ocenił wiceszef PO Tomasz Siemoniak, pytany o sytuację w Sejmie po odejściu z klubu PiS trojga posłów.

PAMIĘĆ \ Obchody 65. rocznicy zrywu robotników

Hołd dla bohaterów poznańskiego Czerwca '56

Wczoraj odbyły się główne obchody upamiętniające tragiczne wydarzenia z czerwca 1956 r. O poznańskim zrywie pamiętali mieszkańcy oraz przedstawiciele władz. Hołd robotnikom oddali również ministrowie spraw zagranicznych Grupy Wyszehradzkiej i Bałkanów Zachodnich.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Wczoraj minęło 65 lat od brutalnie spacyfikowanego buntu poznańskich robotników, którzy sprzeciwili się komunistycznemu reżimowi. W Poznaniu już w zeszłym tygodniu organizowane były różne uroczystości. Mieszkańcy poznańskiej dzielnicy Łazarz przy pomocy grup rekonstrukcyjnych przygotowali inscenizację historyczną. Przedstawiono historię Janusza Kulasa, bohatera jednego z najsłynniejszych zdjęć pokazujących wydarzenia z 1956 r. Na czele manifestacji niósł on słynny transparent z napisem „Żądamy chleba”. Zdobył również czołg.

Wśród uczestników inscenizacji znalazła się pani Eugenia, żona Janusza Kulasa. – W październiku, po zwolnieniu, mąż był powołany do wojska. Tam też szykany był. Mąż zdjął pas, rzucił oficerowi na biurko i odmówił pełnienia służby wojskowej. Za to trafił również do więzienia. Poznaliśmy się w dniu, w którym wyszedł – wspomina w rozmowie z TVP3 Poznań Eugenia



| fot. IPN/d

Kulas. W niedzielę odbył się natomiast wernisaż wystawy „Poznański Czerwiec 1956. Oblicza buntu i jego pamięć” przygotowanej przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu oraz Wielkopolskie Muzeum Niepodległości.

Wczoraj o godz. 6 uruchomione zostały syreny Zakła-

dów Cegielskiego, w których 65 lat temu rozpoczął się strajk. Wówczas fabryka nosiła imię Józefa Stalina. Przy okazji odbywającego się w Wielkopolsce szczytu Grupy Wyszehradzkiej oraz Bałkanów Zachodnich ministrowie spraw zagranicznych z tych państw złożyli kwiaty przed pomnikiem

Poznańskiego Czerwca. Pamięć o bohaterach uczciły również władze miasta oraz pracownicy Zakładów Cegielskiego.

W celu upamiętnienia poznańskich wydarzeń IPN wydał książkę „28 czerwca 1956 w Poznaniu. Pierwszy z polskich miesięcy wolności”. Publikacja ukazała

się w językach angielskim i niemieckim. – Chcemy tę historię opowiadać również poza granicami Polski, bo Poznań 1956 r. był ważnym elementem, z którego ćwierć wieku później rodziła się Solidarność. Zresztą to Solidarność przywróciła pamięć o Czerwcu '56 – mówił w rozmowie z Polskim Radiem Jarosław Szarek, prezes IPN. Zdaniem poznańskiej delegatury książka stanowi realizację apeli strajkujących. „To jest nasza rewolucja, powiedzcie o nas światu, walczymy o wolność” – apelowali protestujący. – Nie można było tego robić do roku 1989. W ciągu ostatnich dziesięcioleci powstało wiele innych prac w języku polskim i myślimy, że kolejna rocznica jest tym momentem, by dotrzeć również do odbiorcy zachodniego – podkreśla dr Rafał Reczek, dyrektor IPN w Poznaniu. Po raz kolejny bohaterów Czerwca '56 uczcili również kibice Lecha Poznań.

28 czerwca 1956 r. robotnicy z Zakładu im. Stalina w Poznaniu przerwali pracę i wyszli na ulice miasta. Do protestu przyłączyli się pracownicy innych zakładów oraz mieszkańcy Poznania. Przeciwno protestującym władza komunistyczna wysłała milicję oraz wojsko (ok. 10 tys. żołnierzy). Na ulicach doszło do starć, pojawiły się m.in. czołgi, działa pancerne i transportery opancerzone. W wyniku pacyfikacji zginęło 58 osób. Protestujący domagali się wyższych płac oraz poprawy warunków pracy. Pojawiły się również hasła antykomunistyczne i niepodległościowe. Był to pierwszy strajk w PRL przeprowadzony na tak dużą skalę.

Upubliczniono dane o przestępstwach seksualnych w kościele

KOŚCIÓŁ \ Wczoraj, podczas konferencji w KAI w Warszawie, ujawniono dane statystyczne dotyczące przypadków nadużyć seksualnych wobec małoletnich dokonanych przez niektórych duchownych w Polsce. – Kościół, w którym kiedyś dokonała się krzywda, staje się miejscem wysłuchania i pomocy, szukania prawdy i sprawiedliwości – mówił delegat KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży, prymas Polski abp Wojciech Polak.

Wczoraj podczas konferencji opublikowano wyniki kwerendy dotyczącej wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych duchownych w Polsce. Raport obejmuje zgłoszenia z okresu od 1 lipca 2018 r. do 31 grudnia 2020 r. dotyczące lat 1958–2020. – Te zgłoszenia pokazują, że Kościół nie bez oporów, ale jednak się zmienia i nawraca w tym względzie – podkreślił abp Polak. Podziękował tym, którzy m.in. pomagali

pokrzywdzonym. Dziękował też państwowym organom ścigania. – Zdajemy sobie sprawę, że skuteczne zwalczanie przestępstw seksualnych dokonanych na dzieciach poniżej 15. roku życia jest niemożliwe bez ścisłej współpracy z jednostkami prokuratury i policji. Dlatego Kościół wszystkich tego rodzaju przestępstwa zgłasza organom ścigania – oświadczył. Według abp. Polaka system reagowania na krzywdę małoletnich działa realnie.

– Wciąż konsekwentnie go budujemy, ciągle jako jedyna instytucja w Polsce – zaznaczył.

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego podał, że od 1 lipca 2018 r. do 31 grudnia 2020 r. wpłynęło do diecezji oraz zakonów męskich 368 zgłoszeń dotyczących wykorzystywania seksualnego osób małoletnich – 300 w diecezjach oraz 68 w zakonach. Z tych zgłoszeń 10 proc. (38) uznano za niewiarygodne i odrzucono, 51 proc. (186)

jest w trakcie badania, a pozostałe 39 proc. (144) zarzutów uznano za potwierdzone lub uwiarygodnione na etapie wstępnym lub przez Kongregację Nauki Wiary. Według danych obwinieni najczęściej zostali czasowo odsunięci od pełnienia posługi na czas badania zarzutów (46 proc.) lub od jakichkolwiek kontaktów duszpasterskich z dziećmi i młodzieżą (36 proc.) albo otrzymali nakaz przebywania w określonym miejscu (37 proc.). W kolejnych przy-

padkach zastosowano takie procedury, jak: czasowe odsunięcie od niektórych wymiarów posługi, zakaz przebywania w określonym miejscu, powierzenie ograniczonych zadań duszpasterskich lub karę kanoniczną. 16 proc. obwinionych duchownych przebywa na emeryturze, a co dziesiąty (11 proc. obwinionych w diecezjach oraz 6 proc. w zakonach) nie został odsunięty od posługi.

Paweł Tunia



FOGIEL O NOWYM ŁADZIE:

JESTEM SPOKOJNY \ Jestem spokojny o realizację Polskiego Ładu, to program dobrze przemyślany, przygotowany i przyjęty przez Polaków – podkreślił wczoraj wicereczenik PiS Radosław Fogiel.



UWAŻAJMY NAD WODĄ!

W NIEDZIELĘ PIĘĆ OFIAR \ W niedzielę utonęło pięć osób – poinformowało w poniedziałek Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Od 1 kwietnia Komenda Główna Policji odnotowała 126 zgonów w wyniku utonięcia.

POLSKA

5

SAMORZĄD \ W niektórych samorządach w kraju odbyły się przedterminowe wybory

Bogatynia wybrała burmistrza z PiS

Mianowany przez premiera Morawieckiego na komisarza Bogatyni Wojciech Dobrołowicz (PiS) wygrał wybory na burmistrza. – To był dobry ruch premiera – wskazuje senator Rafał Ślusarz (PiS). Przypomina, że to teren z dominacją PO–SLD, a w wyborach prezydenckich wygrał tam Rafał Trzaskowski (PO). Ten ostatni domagał się zamknięcia kopalni Turów po kontrowersyjnej decyzji TSUE. W Ustce z kolei wybory przegrała kandydatka popierana przez PO.

Paweł Tunia

W drugiej turze przedterminowych wyborów na burmistrza Bogatyni (woj. dolnośląskie) zwyciężył Wojciech Dobrołowicz (PiS). Pokonał Ireneusza Kropidłowskiego (bezpartyjny), zdobywając 63,12 proc. głosów poparcia. Dobrołowicz zdobył 3884 głosy, a Kropidłowski – 2151. W sierpniu ubiegłego roku z funkcji burmistrza Bogatyni zrezygnował Wojciech Błasiak. Premier Mateusz Morawiecki mianował wówczas na komisarza Wojciecha Dobrołowicza. – Ma dobre podejście do ludzi. Wykorzystał czas od ustąpienia poprzednika przedłużany przez pandemię i przekonał ludzi do siebie. On się już sprawdził. To był dobry ruch premiera. Potwierdziło się, że ten

człowiek mianowany przez premiera ma również mandat społeczny – mówi „Codziennej” senator Ślusarz. Niedawno Trybunał Sprawiedliwości UE nakazał zamknięcie z powodów środowiskowych kopalni Turów, co wywołałoby nie tylko dla regionu, ale dla całej Polski olbrzymie straty. Decyzja TSUE jest kontrowersyjna, ponieważ w tym rejonie na terenie Niemiec i Czech znajduje się kilkanaście takich kopalni i tylko ta jedna w Polsce ma zostać zamknięta. Politycy PO i ruchu Polska 2050, m.in. Rafał Trzaskowski i Szymon Hołownia, publicznie nawoływali do zamknięcia kopalni. Zdaniem senatora Ślusarza sprawa Turowa mogła przyczynić się do wyniku wyborów w Bogatyni. Dodaje, że w tej części Polski w samorządach przeważają politycy lewicowo-li-



Wydarzenia wokół kopalni Turów miały duży wpływ na wybór burmistrza Bogatyni | fot. Wikipedia/d

beralni. – To jest ogólnie teren PO–SLD. PiS w tym rejonie ma tylko pojedynczych samorządowców, a poza tym to głównie PO i SLD. Wynik Dobrołowicza to niewątpliwie sukces PiS – zaznacza. Wciąż toczy się walka o pozostawienie kopalni Turow. Wczoraj w Warszawie w przedstawicielstwie Komisji Europejskiej złożone zostały kolejne protesty sprzeciwiające się likwidacji kopalni. „Dziś (w poniedziałek) przed siedzibą Komisji Europejskiej w Warszawie wspólnie z burmistrzem Bogatyni W. Dobrołowiczem przekazałam kolejnych 10 tys. podpisów w obronie Turowa. Do podpisów dołączone zostały także rysunki dzieci z regionu Turowa. Przypominamy KE o wrażliwości społecznej” – poinformowała na Twitterze europosłanka PiS Anna Zalewska.

Duże rodziny też mają problemy

SPOŁECZEŃSTWO \ W domach wielodzietnych do jednego z głównych problemów urasta kwestia znalezienia czasu dla każdego z dzieci, tak aby czuły się wyjątkowe i w pełni kochane przez rodziców – uważają uczestnicy IX Zjazdu Dużych Rodzin, który w niedzielę zakończył się w Warszawie.

Tegoroczna impreza pod hasłem „Rodzina: Tradycja. Inwestycja. Przyszłość” rozpoczęła się od inicjatyw scalających środowisko. W panelu społeczno-gospodarczym na Giełdzie Papierów Wartościowych, który odbył się w sobotę, wśród prelegentów była m.in. minister rodziny Marlena Maląg. – Zjazd jest nie tylko okazją do rozwijania swoich zainteresowań, nowych umiejętności, ale także nawiązywania głębszych relacji z innymi rodzinami – powiedziała Dobromiła Olszewska, matka pięciorga dzieci. Jak podkreślili przedstawiciele związku Trzy Plus, zmiany proponowane np. w Polskim Ładzie idą w dobrym kierunku. – Cieszy

nas, że propozycje rządowe przewidują wprowadzenie dodatkowego instrumentu finansowego – 12 tys. zł – który rodzice będą mogli wykorzystać na pokrycie kosztów opieki nad drugim dzieckiem pomiędzy 12. a 36. miesiącem życia – mówi nam Agata Arciszewska z zarządu organizacji. Podkreśla jednak, że są też kwestie, które niepokoją, jak np. część propozycji podatkowych. – Będziemy się temu przyglądać – zapowiada. Zdaniem Arciszewskiej niezwykle istotny jest także problem mieszkaniowy. – Znam rodzinę z dziećmi, która mieszka w dwupokojowym mieszkaniu. Tak nie może być – zapewnia. Tymczasem Arkadiusz Urban z Partii Republikań-

skiej ogłosił, że Ministerstwo Finansów deklaruje chęć objęcia rodzin wielodzietnych zerowym PIT. – Jak dodał, ulga ta mogłaby objąć 60 tys. rodzin i dać im średnio ponad 4 tys. zł oszczędności rocznie. Szef rządu Mateusz Morawiecki w liście do zebranych napisał, że oprócz realizowanych programów rząd proponuje kolejne formy wsparcia dla rodzin. – Zawiera je Polski Ład, w którym ujęliśmy liczne pozytywne rozwiązania w obszarze polityki mieszkaniowej, takie jak mieszkanie bez wkładu własnego, boni mieszkaniowy, dom do 70 mkw. bez formalności – zauważył premier.

Piotr Korycki, PAP

Pandemia w odwrocie

ZDROWIE \ Ministerstwo Zdrowia poinformowało wczoraj, że badania potwierdziły 52 nowe przypadki zakażenia koronawirusem. Resort podkreślił, że ubiegłej doby nie odnotowano żadnego zgonu z powodu COVID-19.

Nowe przypadki zakażeń koronawirusem potwierdzono w województwach: mazowieckim (10), wielkopolskim (8), podkarpackim (7), małopolskim (6), śląskim (4), dolnośląskim (3), świętokrzyskim (3), kujawsko-pomorskim (2), lubuskim (2), łódzkim (2), lubelskim (1), pomorskim (1), warmińsko-mazurskim (1) oraz zachodniopomorskim (1). Jedno zakażenie było bez wskazania adresu – dane te uzupełni inspekcja sanitarna. Ministerstwo Zdrowia przekazało ponadto, że w ciągu doby nie odnotowano żadnego zgonu wśród osób zakażonych koronawirusem.

Łącznie od marca ub.r., gdy wykryto w Polsce pierwsze zakażenie SARS-CoV-2, potwierdzono 2 879 689 przypadków. Zmarło 74 979 osób z COVID-19. W ostatnią nie-

dzielę, jak zwykle tego dnia tygodnia, wykonano mniejszą liczbę szczepień. Podano 58 414 dawek szczepionki. Łącznie w Polsce podano zaś 28 447 379 dawek szczepionki. W pełni zaszczepione zostały już 12 682 542 osoby. Wirusolog prof. Włodzimierz Gut nie ma wątpliwości, że spadek liczby zakażeń spowodowany jest szczepieniami. – Z czego innego mają wynikać takie spadki? Widać to w skali światowej, mimo że nie wszystkie kraje na świecie mają szczepienia. Spójrzmy na przykład na Indie, które miały bardzo dużo zakażeń. Postanowiły zatrzymać szczepionki u siebie, bo tam jest produkcja, i szczepią swoich obywateli, w związku z czym widać u nich spadek liczby zakażeń – zauważył.

Adrian Siwek

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 12 SPOŁECZEŃSTWO 14-15 PUBLICYSTYKA 17 KULTURA 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT



SÁNCHEZ: UŁASKAWIENIE SEPARATYSTÓW BYŁO POMYŁKĄ

HISZPANIA \ Socjalistyczny premier Hiszpanii Pedro Sánchez przyznał, że ułaskawienie i wypuszczenie z więzienia katalońskich separatystów było pomyłką. Liczył, że w ten sposób uda się poprawić relacje z Katalonią. Opozycja zarzuca premierowi, że chciał zapewnić sobie tym poparcie separatystów dla swojego rządu, któremu grozi upadek.

6

WTOREK 29 CZERWCA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Twitter/d

USA \ To już druga akcja zbrojna nakazana przez Joea Bidena

Amerykanie zbombardowali cele w Iraku i Syrii

W nocy z niedzieli na poniedziałek amerykańskie siły powietrzne dokonały precyzyjnych nalotów na cele w Iraku i Syrii. Pentagon twierdzi, że wspierane przez Iran grupy dokonywały z tych placówek ataków na amerykańskie siły zbrojne przy pomocy dronów.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

A tak miał miejsce o godz. 1 rano czasu lokalnego. Nieoficjalnie wiadomo, że wzięły w nim udział myśliwce F-15 i F-16. Dokonały nalotów na dwa cele w Syrii – w rejonie, który od dawna nie jest kontrolowany przez rząd Assada – i jeden w Iraku. Pentagon twierdzi, że wspierane przez Iran islamskie milicje, w tym Kata'ib Hezbollah, używały tych placówek do przechowywania i wypuszczania dronów, którymi dokonywano ataków na siły USA.

– Prezydent Biden jasno stwierdził, że będzie działał, aby chronić amerykański personel – powiedział rzecznik Pentagonu John Kirby. – Biorąc pod uwagę serię ataków, dokonywanych przez wspierane przez Iran grupy w Iraku, prezydent



To już drugie naloty, które nakazał Joe Biden. Wiele osób zastanawia się, jak wpłyną na trwające negocjacje z Iranem
fot. USAF/d

Biden nakazał dalsze działania zbrojne. USA podjęły niezbędne, właściwe i celowe działania, których celem było ograniczenie ryzyka eskalacji – ale także wysłanie ja-

snej, odstraszającej wiadomości – stwierdził. Dodał, że wszystkie samoloty wróciły na lotniska.

Nalot ten został skrytykowany przez demokratycznego

senatora Chrisa Murphy'ego, przewodniczącego senackiej podkomisji spraw zagranicznych, która zajmuje się m.in. Bliskim Wschodem. Murphy krytykował też poprzednie

naloty, których USA dokonały w lutym. Jego zdaniem Biden może podejmować takie działania bez zgody Kongresu tylko wtedy, kiedy mają one powstrzymać bezpośrednio zagrożenie dla USA.

Pentagon nie ujawnił na razie liczby ofiar. Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka twierdzi jednak, że w nalotach zginęło pięciu bojowników, a kilku innych odniosło rany. Syryjska państwowa agencja prasowa Sana donosi natomiast, że zginęło dziecko, a trzy inne osoby zostały ranne.

Wiele osób zastanawia się, jak wpłynie to na toczące się obecnie rozmowy w sprawie powrotu do tzw. umowy nuklearnej. Większość komentatorów uważa jednak, że nie będzie to miało dużego znaczenia. Inni wskazują, że jeśli powstrzyma to ataki popieranych przez Iran milicji na amerykańskie siły, to może okazać się to w negocjacjach.

Miliony ofiar czarnej pedagogiki

NIEMCY \ „Byłam w domu tortur” – wyznaje przewodnicząca Inicjatywy na rzecz Wysyłanych Dzieci Anja Röhl, relacjonując traumatyczne wydarzenia w powojennych niemieckich uzdrowiskach dla dzieci. Wychowankowie byli bici, poniżani, zastraszani i poddawani niebezpiecznym eksperymentom medycznym.

„Do lat 80. XX w. miliony niemieckich dzieci wysyłano do uzdrowisk na leczenie. Wiele z nich było tam maltretowanych. Pozbawianie snu, poniżanie, obnażanie, przykuwanie do łóżka i bicie należały do repertuaru wychowawczego” – relacjonuje dziennik „Süddeutsche Zeitung”. W reportażu mowa jest o traumie, jakiej doświadczały niemieckie dzieci od końca II wojny światowej do lat 80. Według dziennikarzy personel placówek stanowili Niemcy, którzy zdobywali wykształcenie w czasach III Rzeszy.

„Stało się to dobrze prosperującym biznesem. Miliony dzieci w wieku od dwóch do czternastu lat były w wielu miejscach

poddawane czarnej pedagogice” – relacjonuje autor artykułu, szacując, że do ośrodków mogło trafić od ośmiu do dwunastu milionów dzieci. Swoimi wspomnieniami podzieliła się przewodnicząca Inicjatywy na rzecz Wysyłanych Dzieci Anja Röhl, którą dwukrotnie wysłano na turnus. Aktywistka przekazała dziennikarzom równie dramatyczne wspomnienia innych ofiar.

„Dzieci za karę musiały stać godzinami w bezruchu. Jeśli płakały, były bite. Jeśli w nocy ze strachu zmoczyły się w łóżku, były obnażane przed innymi dziećmi i surowo karane. Dzieci gasiły pragnienie wodą z wazonów z kwiatami, piły wodę

do mycia, a nawet własny mocz” – podsumowują relacje dziennikarze. Media dotarły do dokumentów, które potwierdzają, że wychowankowie byli również poddawani eksperymentom medycznym. Przemoc i regularne zażywanie nieprzebadanych leków sprawiły, że wiele dzieci wracało do domów z ciężkimi urazami, a część wychowanków traciła życie.

Obecnie 66-letnia Röhl walczy o ujawnienie prawdy o wydarzeniach sprzed lat. Media podkreślają jednak, że proces wyjaśniania tego, co działo się przez dekady w niemieckich uzdrowiskach dla dzieci, dopiero się zaczyna. Trzy tygodnie temu parlament krajowy Nadrenii Północnej-Westfalii rozpoczął przesłuchania dorosłych już dziś wychowanków. Sprawę utrudnia brak dokumentacji w archiwach instytucji, które organizowały podróże dzieci. Związek Miast i Gmin Północnej Nadrenii-Westfalii twierdzi, że nie jest w stanie przedstawić własnych ustaleń w sprawie.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Urzędnik zostawił tajne dokumenty na przystanku

WIELKA BRYTANIA \ Mieszkaniec Kent znalazł na przystanku autobusowym plik tajnych dokumentów brytyjskiego MON, zawierający szczegóły operacji wojskowych. Pracownik resortu przyznaje, że zgubił tajne dokumenty.

W niedzielę brytyjski portal BBC podał, że mieszkaniec hrabstwa Kent odnalazł w stosie zmokłych papierów przy wiacie przystanku autobusowego plik tajnych dokumentów brytyjskiego Ministerstwa Obrony. Po przeczytaniu dokumentów opatrzonego klauzulą tajności zszokowany Brytyjczyk przekazał znalezisko dziennikarzom, prosząc o zachowanie pełnej anonimowości.

Jak relacjonują pracownicy BBC, 50-stronicowy plik zawiera urzędnicze sprawozdania, mejle oraz wydruki prezentacji pochodzące z biura wyższego urzędnika brytyjskiego Ministerstwa Obrony. Dokumenty dotyczą m.in. spotkania dotyczącego obronności między przedstawicielami Wielkiej Brytanii i USA, w tym obserwacje na temat pierwszych miesięcy prezydentury Joea Bidena.

Dziennikarze zwracają uwagę, że plik zawiera rów-

nież treści opatrzone bardzo wysokim poziomem tajności, przedstawiające plan ewentualnej obecności wojskowej w Afganistanie po wycofaniu się z kraju wojsk USA. Część wydruków dotyczy ubiegłotygodniowego incydentu z udziałem brytyjskiego niszczyciela Royal Navy HMS „Defender” na Morzu Czarnym i przedstawia trzy alternatywne scenariusze przepłynięcia przez ukraińskie wody terytorialne w celu uniknięcia rosyjskiej agresji. Wyszło przy okazji na jaw, że Brytyjczycy od początku spodziewali się agresywnej odpowiedzi Rosji.

Przedstawiciele brytyjskiego MON potwierdzili, że w sprawie wszczęto śledztwo. Jednocześnie resort potwierdza, że jeden z pracowników zgłosił zgubę dokumentów objętych tajemnicą państwową.

(jk)
Albicla.com/JoannaKowalkowska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

14-15 PUBLICYSTYKA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



SYN NETANJAHU PO STRONIE POLSKI

IZRAEL \ Syn byłego premiera Izraela Jair Netanjahu odniósł się do konfliktu dyplomatycznego z Polską. Zwracając się do Polaków na Twitterze, stwierdził, że rząd Izraela jest „nielegalny i nie reprezentuje narodu izraelskiego, więc to sztuczny kryzys”.

fot. Twitter/d



SZWEDZI ZOSTALI BEZ RZĄDU

SZTOKHOLM \ Premier Szwecji Stefan Löfven złożył dymisję. Wcześniej jako pierwszy premier w historii tego kraju przegrał głosowanie nad wotum nieufności. Teraz spiker parlamentu rozpocznie negocjacje z partiami w celu stworzenia rządu technicznego.

fot. Twitter/d

ŚWIAT

7

Administracja Joeo Bidena robi wszystko, by zatrzeć każdy ślad polityki prowadzonej przez poprzedniego prezydenta USA. Widać to szczególnie w kontekście Bliskiego Wschodu. Rozmowy między Teheranem a Waszyngtonem miały zakończyć się już w maju, ale obie strony wciąż dyskutują, zdeterminowane, by osiągnąć porozumienie. Iran jest zmuszony do dokonania resetu zarówno w relacjach z USA, jak i z sąsiadami z Zatoki Perskiej. Powodem są olbrzymie pieniądze z Chin, które czekają na Teheran.

Kim jest wybrany w niedawnych wyborach nowy prezydent Iranu Ebrahim Ra'isi?

Ra'isi to 60-letni ultrakonserwatywny polityk pochodzący ze świętego dla szyitów miasta Mszhed w północno-wschodnim Iranie. Dzięki rewolucji z 1979 r., która obaliła szacha Mohamada Rezę Pahlawiego, Ra'isi mógł wejść w system sprawiedliwości nowo powstałej Islamskiej Republiki Iranu i robić karierę. Jako prokurator okręgu Teheran był w 1988 r. odpowiedzialny za mordy polityczne dokonywane na przeciwnikach reżimu, na opozycji i wrogach systemu, wśród których byli m.in. ludowi mudżahediini oraz komuniści. Szacuje się, że zginęło wtedy od 3 do 30 tys. osób. Ra'isi pojawił się w wielkiej polityce w 2017 r., kiedy był kandydatem na prezydenta i przegrał z obecnie ustępującym Hasanem Rouhanim.

Dlaczego Teheran zdecydował się uczynić Ebrahima Ra'isiego zwierzchnikiem irańskiego wymiaru sprawiedliwości?

Eksperci zwracają uwagę, że Irańczycy zostali pozbawieni ostatnich symbolicznych elementów życia politycznego, jakim są wybory (Rada Strażników uniemożliwiła start w wyborach kilku znanym postaciom z życia politycznego). Do tej pory wybory prezydenckie i parlamentarne może nie były wolne w znaczeniu demokracji zachodniej, ale Irańczycy mieli wybór, jeśli chodzi np. o wyrazistych kandydatów, tak jak to było w 2017 r. Teraz gra toczy się o wyznaczenie następcy na urząd Najwyższego Przywódcy Islamskiej Republiki Iranu. Obecny (Rahbar) Ali Chamenei ma 83 lata i jest

WYWIAD \ Z PAWŁEM RAKOWSKIM, ekspertem ds. Bliskiego Wschodu, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Polityka resetu szansą dla Iranu



Zdaniem eksperta zarówno Iranowi, jak i USA zależy na tym, aby osiągnąć porozumienie
| fot. Facebook/d

bardzo schorowany. Ra'isi być może wykorzysta prezydenturę jako trampolinę do najważniejszego urzędu w życiu politycznym Iranu.

Frekwencja w ostatnich wyborach była niska i wyniosła jedynie 48 proc. Nieważnych głosów było aż 4 mln. Czy możemy spodziewać się kolejnych masowych protestów, tak jak to miało miejsce w poprzednich latach?

Komentatorzy postrzegają tak niską frekwencję jako wyrażenie wotum nieufności wobec rządzących. Irańska opinia publiczna jest znużona systemem, w którym życie polityczne kontrolowane jest przez irańską Gwardię Rewolucyjną. Przypominam, że każdy z kandydatów w wyborach prezydenckich i parlamentarnych jest weryfikowany, sprawdzany i dopuszczany przez irańską Radę Strażników. Ponadto Iran, który ma mocarstwo w regionie, boryka się z wieloma problemami w polityce wewnętrznej. Taką pozycją Iranu na Bliskim Wschodzie jest krytykowana przez część opozycji, zwraca ona uwagę, że kapitał, który idzie na działalność milicji (takich jak Hezbollah w Libanie czy Huti w Jemenie), mógłby być przeznaczany

na inwestycje oraz poprawę warunków życia w kraju. To wywołuje zrozumiałe niezadowolenie i niechęć wobec reżimu. Wedle szacunków 32 mln z blisko 90 mln populacji Irańczyków żyje poniżej poziomu ubóstwa. Reżim liczy się z tym, że może dojść do niepokojów na tle ekonomicznym czy etnicznym. Iran to bowiem konglomerat różnych narodów i grup etnicznych, w którym Persowie stanowią jedynie ok. 60 proc. społeczeństwa.

Czy w przypadku Stanów Zjednoczonych możemy spodziewać się resetu?

Choć rozmowy między Teheranem a Waszyngtonem miały zakończyć się już w maju, to wciąż trwają dyskusje, widzimy więc, że obie strony są zdeterminowane, by osiągnąć porozumienie. Niedawno w irańskich mediach pojawiła się informacja, że Amerykanie zgodzili się na zniesienie embarga na eksport ropy naftowej oraz przeładunek towarów w irańskich portach. Iran jest zmuszony do dokonania resetu zarówno z USA, jak i z sąsiadami z Zatoki Perskiej. Powodem są czekające na Teheran olbrzymie pieniądze z Chin. Szacuje się, że

\\ Szacuje się że ok. 400 mld dol. z Chin ma wejść w irańską infrastrukturę i gospodarkę w momencie zniesienia embarga przez USA. Widzimy więc, że Iran najpierw musi dogadać się z Zachodem, aby móc robić interesy ze Wschodem. \\

ok. 400 mld dol. z Chin ma wejść w irańską infrastrukturę i gospodarkę w momencie zniesienia embarga przez USA. Widzimy więc, że Iran najpierw musi się dogadać z Zachodem, aby móc robić interesy ze Wschodem. Jednocześnie możemy być pewni, że prezydentura Ra'isiego oznaczać będzie bardziej agresywną retorykę i konfrontacyjną postawę wobec wszelkich układów z Zachodem. Prezydent Iranu, aby osiągnąć sukces polityczny i stać się najwyższym przywódcą Iranu, będzie chciał się pokazać jako polityk silny i skuteczny. Dlatego też paradoksalnie możemy spodziewać się pewnego napięcia w czasie deeskalacji. Z kolei reset między Iranem a Arabią Saudyjską na tę chwilę nie zakłada zakończenia wojny w Jemenie czy wznowienia relacji dyplomatycznych zerwanych w 2015 r.

Dlaczego w takiej sytuacji USA i Arabii Saudyjskiej zależy na resetie w relacjach z Iranem?

Wiemy o tym, że Amerykanie muszą doprowadzić do ewakuacji swoich wojsk z Iraku i Afganistanu. Ostatnie doniesienia z Afganistanu są wręcz zatrważają-

ce. Talibowie przejmują już nawet przejścia graniczne, a armia afgańska jest niezdolna do obrony terytorium. W tej sytuacji trzeba przypomnieć, że Iran w latach 2001–2002 ściśle współpracował z USA, jeśli chodzi o Afganistan. Kraj ten to przestrzeń strategiczna, nad którą Teheran z powodu najwyższych priorytetów musi mieć wpływ. Zasadnicza kwestia jest taka, aby ten wpływ był konstruktywny dla interesów zarówno amerykańskich, jak i irańskich. Kolejną kwestią przemawiającą za poprawą relacji z Iranem jest chęć ograniczenia przez USA swojej obecności militarnej w regionie Zatoki Perskiej. Wynika to m.in. z dużych kosztów tej operacji. Bez dużej obecności wojsk amerykańskich w Zatoce Perskiej Emiraty Arabskie czy Arabia Saudyjska nie są zdolne do obrony przed Iranem. Z tego też względu Rijadowi i Abu Zabi zależy na resetie z Iranem. Chęć resetu jest wspólna dla niemal wszystkich krajów Bliskiego Wschodu, które są wycieńczone ostatnimi dekadami wojny i rozparcowania religijnego oraz etnicznego.

Jak na negocjacje wpłyną ostatnie amerykańskie naloty na irańskie cele?

Należy patrzeć dwojako na naloty, które przeprowadziły wojska amerykańskie na proirańskie milicje. Z jednej strony była to odpowiedź na pewnego rodzaju prowokację, ale przede wszystkim był to komunikat dla Iranu. Negocjacje, jeśli chodzi o irański program atomowy czy też reset pomiędzy Waszyngtonem a Teheranem, trwają. Samo zaś poniedziałkowe bombardowanie tych szyickich formacji było przypomnieniem, że Amerykanie dysponują siłą i nie wahają się jej użyć. Zdaniem dużej części bliskowschodnich obserwatorów administracja Joeo Bidena ogłosiła potrzebę zresetowania relacji z Iranem, co stawiało ten kraj w bardzo korzystnej sytuacji. Obecnie USA będą chciały pokazać, że Iran nie jest stroną dominującą, a te negocjacje to nie tylko potrzeba amerykańska, ale też pewnego rodzaju dialog pomiędzy tymi dwoma państwami. Do tej pory było dużo zarzutów pod adresem Joeo Bidena ze strony opinii publicznej, że reset z Iranem był realizowany w niekorzystny sposób dla amerykańskich interesów.

Albicla.com/PawelKryszczak

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ROSJA ZATRZYMUJE JAMAŁ

SUROWCE \ W dniach 6–10 lipca z powodu planowych prac profilaktycznych wstrzymany zostanie przesył gazu rurociągiem jamalskim – podał Gazprom. Zapewnił, że terminy prac zostały uzgodnione jeszcze w 2020 r., a konsumenci mieli czas na przygotowanie się do przerwy technicznej.

MOBILNOŚĆ \ Rośnie zapotrzebowanie na ropę naftową

Popyt winduje ceny na stacjach paliw

Powracający popyt powodujący szybki wzrost cen ropy naftowej na świecie to główna przyczyna, dla której wakacje rozpoczynają się pod znakiem gwałtownego wzrostu cen benzyn i oleju napędowego na krajowych stacjach. Dla wyjeżdżających na urlop samochodem nie ma dobrych wieści. Ceny paliw będą wciąż rosły, choć raczej nieznacznie.

Paweł Woźniak

Według e-Petrol w pierwszym tygodniu wakacji benzyna 98-oktanowa może kosztować nawet 5,80 zł za litr, zaś jej odmiana 95-oktanowa może dojść do 5,49 zł za litr. O 10 groszy tańszy od tej ostatniej ma być olej napędowy.

Na drożące paliwa przede wszystkim składają się szybujące ceny surowca. W minionym tygodniu notowania ropy naftowej na giełdzie w Londynie pierwszy raz od 2018 r. znalazły się powyżej poziomu 76 dol. Według analityków wzrost cen napędzany jest przez odbudowujący się po pandemii popyt na paliwa. Potwierdzeniem rosnącej konsumpcji są dane amerykańskiego Departamentu Energii, który piąty tydzień z rzędu odnotował spadek rezerw ropy. W tym okresie w maga-

zynach w USA ubyło blisko 27 mln baryłek surowca.

W najbliższych dniach kluczowe znaczenie dla zachowania cen ropy powinny mieć spekulacje na temat zaplanowanego na 1 lipca spotkania OPEC+, na którym dyskutowane mają być poziomy sierpniowej produkcji obowiązujące w ramach producenckiej grupy. Obecne porozumienie OPEC obowiązuje do końca lipca. Prognozy ekspertów wskazują, że ze względu na rosnący popyt OPEC będzie szybciej podnosił produkcję, aby nie doprowadzić do dużych wzrostów cen surowca. Pojawiają się głosy, że wzrost cen ropy do 100 dol. mógłby doprowadzić do załamania popytu. – Będzie się to działo w okresie wakacyjnym, wówczas ceny powinny wzrosnąć, możliwe że do 78–80 dol. – ocenia Michał Stajniak, ekspert XTB.



Drożące paliwa to wynik rosnącego po pandemii popytu | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Jego zdaniem dla cen na polskich stacjach paliw istotny będzie także kurs złotego wobec dolara, bo jak zaznacza ekspert, wcześniejsze podwyżki cen ropy były kompensowane przez umacnianie się polskiej wa-

lutę. W ostatnich tygodniach zbliżaliśmy się jednak do poziomu 4 zł za dolara. – Prawdopodobnie jest, że złoty nadal będzie taniał, co wraz z sezonowym wzrostem cen benzyny spowoduje, że na polskich stacjach paliw cena

Pb95 przekroczy 5,50 zł za litr. Jednak poziom 6 zł nie zostanie osiągnięty – dodaje Stajniak. Jak szacuje, taki poziom cen może być osiągnięty w przyszłym roku, jeżeli cena ropy brent zbliży się do 100 USD za baryłkę.

Możliwa wolta Rosjan w sprawie rury Putina

GAZ \ Rosja podejmuje próby wykorzystania zapisów unijnego i amerykańskiego prawa do obrony gazociągu Nord Stream 2. Dlatego spółka Nord Stream 2 AG złożyła wniosek o przeprowadzenie jej certyfikacji w roli niezależnego operatora. – Taka certyfikacja to rozwiązanie niedorzeczne, ale możliwe – ostrzega ekspert.

Aby Nord Stream 2 mógł zostać dopuszczony do eksploatacji, musi spełniać warunki zapisane w unijnej dyrektywie gazowej – przypomina Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny portalu BiznesAlert.pl. Pierwszy to konieczność wprowadzenia rozdziału właścicielskiego, co w tym przypadku trudno będzie osiągnąć, bo spółka Nord Stream 2 AG należy w 100 proc. do Gazpromu, który ma dostarczać gaz przez sporny rurociąg. Drugi warunek to niezależne ustalanie taryf, ale jak zauważa ekspert, ten obowiązek też będzie trudno spełnić. – Przecież spółka córka Gazpromu nie będzie niezależnie ustalać opłat swojej spółce matce – zauważa Jakóbiak. Trzeci warunek to wolny

dostęp stron trzecich do wypełnienia rurociągu. – Można by go zrealizować, gdyby Gazprom dopuścił inne firmy do przepustowości Nord Streamu 2, na przykład zachęcając europejskich klientów do odbioru gazu jeszcze na terytorium Rosji – wyjaśnia analityk. Ale na to się nie zanoszą.

Mimo że spełnienie przez Rosjan unijnych przepisów dotyczących Nord Streamu 2 wydaje się mało prawdopodobne, budująca gazociąg spółka złożyła wniosek o przeprowadzenie jej certyfikacji w roli niezależnego operatora. – Taka certyfikacja to rozwiązanie niedorzeczne, ale możliwe – ostrzega Jakóbiak.

Jego zdaniem nie można wykluczyć, że Komisja Eu-

ropejska zweryfikuje wniosek spółki Nord Stream 2 AG pozytywnie pod nieformalnym wpływem Niemiec lub innych państw członkowskich zainteresowanych tym projektem. Według Jakóbiaka, aby osiągnąć swój cel, Rosjanie mogą wykorzystać prawne kruczki w amerykańskich i unijnych przepisach.

Możliwa jest np. wolta Rosjan we współpracy z samorządem Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Socjaldemokratyczne władze tego landu powołały już fikcyjną fundację klimatyczną. Może ona przejąć rolę operatora Nord Streamu 2 na terytorium niemieckim. – W ten sposób wykorzystano by zapisy amerykańskich sankcji o tym, że nie mogą one obejmować rządowych podmiotów państw sojuszników USA, a więc i samorządu landowego. Dlatego należy bacznie przyglądać się temu, co robią Rosjanie – podkreśla ekspert.

(jak. BiznesAlert.pl)

Coraz więcej kontenerów w pociągach

TRANSPORT \ Kontenery coraz częściej trafiają do pociągów. W I kwartale 2021 r. przewieziono w ten sposób 6,2 mln ton towarów. To o ponad 15 proc. więcej niż rok wcześniej.

Urząd Transportu Kolejowego (UTK) opublikował raport o wykorzystaniu transportu intermodalnego, czyli z użyciem kontenerów, łatwych do przeładowania z wagonów na statki lub ciężarówki. W I kwartale 2021 r. wzrosły wszystkie parametry w tego rodzaju przewozach.

Od stycznia do marca pociągami przetransportowano ponad 681 tys. TEU, czyli kontenerów o długości 20 stóp. Wobec I kwartału 2020 r. oznacza to wzrost o 14,9 proc. W I kwartale 2021 r. przewoży intermodalne prowadziło 20 licencjonowanych przewoźników kolejowych. Najwięcej, 30,7 proc., ładunków przewiozło PKP Cargo. Drugie miejsce z udziałem 11,7 proc. przypadło niemieckiemu DB Cargo, zaś trzecie z wynikiem 11,5 proc. także niemieckiej firmie PCC Intermodal.

Jakub Majewski, prezes Fundacji ProKolej, uważa, że rosnące przewozy intermodalne wynikają przede wszystkim z możliwości przewozu bardzo wielu ro-

dzajów ładunków. Nie bez znaczenia jest też silna zmiana asortymentu wynikająca z większej obsługi portów i tranzytu przez Nowy Jeddahny Szlak.

– Powodem rosnącej konteneryzacji towarów jest w dużej mierze łatwość załadunku i rozładunku. Nie bez znaczenia pozostaje tzw. ulga intermodalna, czyli niższe stawki dostępu do infrastruktury kolejowej. Dostępna jest ona, jeśli dany pociąg wiezie tylko kontenery. Nawet jedna węglarka powoduje utratę całości ulgi – wyjaśnia dr Michał Wolański z Instytutu Infrastruktury, Transportu i Mobilności Szkoły Głównej Handlowej.

Jego zdaniem ważnym czynnikiem jest także względnie bogata oferta regularnych pociągów intermodalnych. Jest to często jedyna oferta dla nadawców przesyłek w skali kilkuset ton w jednej relacji, dla której nie opłaca się zamawiać całego pociągu.

(a.mac.)

ROZWÓJ \ W wielu krajach pandemia pogorszyła jakość życia

Duży awans Polski w najnowszym rankingu ONZ

Polska awansowała w rankingu Zrównoważonego Rozwoju ONZ z 23. na 15. miejsce dzięki stabilnemu wzrostowi gospodarczemu, skutecznej eliminacji ubóstwa, zwiększeniu dostępu do internetu oraz dobrej jakości edukacji. Gorzej idzie nam walka m.in. ze zmianami klimatycznymi.

Jan Kamieniecki

O d kilku lat jesteśmy bardzo stabilni, jeśli chodzi o odczyt sumaryczny indeksu, co oznacza, że należymy do elity krajów rozwiniętych, które z pandemią radzą sobie całkiem nieźle w porównaniu z krajami rozwijającymi się – tak wyniki rankingu skomentował prof. Bolesław Rok z Akademii im. L. Koźmińskiego.

– Awans Polski nie wynika jednak z wyjątkowego przyspieszenia naszego kraju w realizowaniu celów zrównoważonego rozwoju, tylko z bardzo trudnego okresu pandemii, który dla wielu krajów, zwłaszcza biedniejszych, przełożył się na pogorszenie jakości życia – dodał profesor.

Podkreślił jednak, że mimo bardzo trudnych ostatnich kilkunastu miesięcy Polska odnotowała stosunkowo niski spadek wzrostu gospo-



W Polsce udało się poprawić tzw. dobrostan ogólny, zmniejszyć strefę biedy, zwiększyć dostęp do internetu czy edukacji dla kobiet
| fot. AdobeStock/d

darczego, nie mieliśmy fali bezrobocia, wzrostu poziomu ubóstwa. – W ostatnich latach w znacznej mierze dzięki transferom socjalnym udało się w Polsce poprawić tzw. dobrostan ogólny, zmniejszyć strefę biedy,

zwiększyć dostęp do internetu czy edukacji dla kobiet – przypomniał.

Ranking Zrównoważonego Rozwoju ONZ uwzględnia 165 krajów, a pozycja każdego z nich uzależniona jest od wielu wskaźników. Naj-

ogólniej chodzi o sprostanie wyzwaniom w pięciu obszarach, takich jak: ludzie, planeta, dobrobyt, pokój i partnerstwo. Realizacja celów w poszczególnych obszarach jest mierzona na podstawie ujednoliconych wskaźników,

a wynik jako procent osiągnięcia celu zrównoważonego rozwoju określa miejsce w rankingu.

– Jeszcze żadne państwo nie zdobyło 100 proc., co oznacza, że na świecie jest jeszcze dużo pracy do wykonania – ocenił prof. Rok. W tym roku najwięcej punktów uzyskały Finlandia (85,9), Szwecja (85,6), Dania (84,9), Niemcy (82,5), Belgia (82,2), Austria (82,1). Polska otrzymała 80,2 pkt.

Co ciekawe, niżej niż Polska uplasowały się w rankingu Szwajcaria (80,1), Zjednoczone Królestwo (80,0), Japonia (79,8) czy Kanada (79,2). Jeśli chodzi o kraje naszego regionu to bardziej zrównoważonym rozwojem niż my mogą pochwalić się Słowenia (81,6), Estonia (81,6) czy Republika Czeska (81,4). Gorzej od nas wypadły Słowacja (79,6), Łotwa (79,2) i Węgry (78,8).

(PAP)

REKLAMA

ROK 2020 ZAKOŃCZONY TYTUŁEM „BANK OF THE YEAR IN POLAND”

Już po raz szósty w historii magazyn „The Banker” przyznał PKO Bankowi Polskiemu główną nagrodę w kategorii „Bank of the Year in Poland”. Dzięki innowacyjności i stawianiu na digitalizację udało się nam stworzyć usługi bankowe przyjaźniejsze użytkownikom.

PKO Bank Polski otrzymał nagrodę „Bank of the Year 2020 in Poland”, przyznaną przez brytyjski miesięcznik „The Banker” należący do grupy Financial Times, za m.in. innowacyjne rozwiązania technologiczne, rozwój aplikacji mobilnej IKO, wykorzystanie technologii blockchain oraz utworzenie Chmury Krajowej.

Bank Polski

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju;
w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

CYFRYZACJA \ Kolejne funkcje serwisu e-Budownictwo

E-pozwolenie na budowę

Od 1 lipca wniosek o pozwolenie na budowę wraz z załączonym projektem zagospodarowania działki lub terenu oraz projektem architektoniczno-budowlanym będzie można składać online. Zdaniem wicepremiera i szefa resortu rozwoju Jarosława Gowina jest to jedna z najbardziej oczekiwanych zmian. Łącznie na stronie e-Budownictwo.gunb.gov.pl będzie można złożyć już 23 formularze.

Paweł Woźniak

Cyfrizacja szczególnie ważna jest w budownictwie. Traktujemy ją jako jeden z absolutnych priorytetów – zapewnił Gowin podczas konferencji prasowej, na której przedstawiciele resortu rozwoju, pracy i technologii oraz nadzoru budowlanego poinformowali o kolejnych funkcjach serwisu e-Budownictwo.

Oprócz wniosku o pozwolenie na budowę do serwisu dodane zostają inne formularze, w tym wniosek o wszczęcie uproszczonego postępowania legalizacyjnego, zawiadomienie o zakończeniu budowy, wniosek o zmianę pozwolenia na budowę oraz użytkowanie obiektu. Online będzie można złożyć także wniosek



Wniosek o pozwolenie na budowę dostępny będzie przez internet już od 1 lipca | fot. AdobeStock/d

o odstępstwo od przepisów techniczno-budowlanych, wydanie pozwolenia na budowę tymczasowego obiektu budowlanego czy też wydanie odrębnej decyzji o za-

twierdzeniu projektu zagospodarowania działki lub terenu lub projektu architektoniczno-budowlanego. – Będziemy przekształcać e-Budownictwo w portal dostępu

do wszystkich e-usług związanych z budownictwem. Zapewni to oszczędność czasu i pieniędzy dla inwestorów, ale również administracji publicznej – powiedziała

wiceminister rozwoju, pracy i technologii Anna Kornecka.

Aby skorzystać z możliwości składania wniosków online, należy założyć konto na stronie: e-Budownictwo.gunb.gov.pl. Można to zrobić, podając adres mejlowy lub zalogować się z wykorzystaniem profilu zaufanego bądź e-dowodu. Użytkownicy mają do dyspozycji wygodne narzędzie – panel do zarządzania formularzami wniosków, nad którymi obecnie pracują. System podpowiada, jak poprawnie wypełnić dany wniosek. W serwisie znajdują się też opisane prostym językiem przepisy prawa oraz przejrzysta instrukcja.

Od oficjalnej premiery w sierpniu 2020 r. serwis e-Budownictwo odwiedziło 31 tys. użytkowników, a strona odnotowała blisko 200 tys. odsłon. – Do 13 e-formularzy w serwisie e-Budownictwo dołącza ten najważniejszy – wniosek o pozwolenie na budowę oraz kolejnych dziewięć wniosków. To milowy krok do popularyzacji tego narzędzia w branży i w efekcie elektronicznej procedur budowlanych – stwierdziła p.o. główny inspektor nadzoru budowlanego Dorota Cabańska.

Budowlane inwestycje napędzają gospodarkę

ROZWÓJ \ Pandemia nie przerwała dobrej passy budownictwa. Niemal trzykrotny wzrost liczby rozpoczynanych przez deweloperów inwestycji to kolejne rekordowe dane, które podał GUS. W dodatku nie maleje popyt na mieszkania. Tylko w maju banki wypłaciły Polakom aż 7,5 mld zł w ramach kredytów mieszkaniowych.

Jak wyliczył GUS, liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto w maju, wzrosła ogółem o 92,4 proc., licząc rok do roku. Deweloperzy ruszyli z budową prawie 17,6 tys. lokali – to trzy razy więcej niż przed rokiem i niemal najwięcej w historii. A do tego trzeba dodać inwestycje indywidualne, które też kwitną.

– Prawie 400 mln zł dziennie – aż tyle banki wypłacały w ramach kredytów hipotecznych w maju. Jest to rekordowy wynik. Polacy nie tylko ruszyli po kredyty, ale też ruszyli nadgra-
biać epidemiczne zaległości – wskazuje Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments. W maju, w ujęciu rok do roku, banki udzieliły o 63,5 proc. kredytów gotów-

kowych i o 47,8 proc. kredytów mieszkaniowych więcej.

Z danych BIK wynika, że najwyższe dodatnie dynamiki akcji kredytowej w maju 2021 r. zarówno w ujęciu liczbowym, jak i wartościowym – dotyczyły kredytów wysokokwotowych. Średnia wartość takiego kredytu osiągnęła rekordowe 320,75 tys. zł i była wyższa o 8,3 proc. od średniej z maja 2020 r. W sumie w okresie styczeń-maj banki oraz SKOK udzieliły kredytów na 26,12 mld zł, co stanowi wzrost o 22,8 proc. r/r.

– Obecnie banki są mniej skłonne udzielać kredytów na niskie kwoty, a chętniej udzielają tych na wyższe kwoty. Sprzyja temu niskie stopy procentowe i rosnące dochody – dodaje Waldemar

Rogowski, ekspert BIK. Bartosz Turek zwraca uwagę, że banki akceptują obecnie znacznie więcej wniosków kredytowych.

– Hipoteki są dziś najtańsze w historii. Nie bez znaczenia jest też to, że banki znacznie ograniczyły wymagania stawiane przed potencjalnymi dłużnikami. Do tego dochodzi fakt, że wyszliśmy z trzeciej, miejmy nadzieję ostatniej tak poważnej fali zachorowań. Polacy w obliczu dobrej sytuacji na rynku pracy postanowili więc nadrobić zaległości z ostatniego roku i ruszyli po hipoteki – ocenia Turek.

Zakupy mieszkań są też w znaczącym stopniu finansowane gotówką. Z szacunków NBP wynika, że w ostatnich pięciu latach udział zakupów mieszkań z udziałem środków własnych na rynku pierwotnym w siedmiu największych miastach kształtował się na poziomie ok. 68 proc.

Mariusz Andrzej Urbanke

Mikroczipy na dłoni zamiast kart płatniczych

FINANSE \ Mikroczipy płatnicze, wszczepione w wewnętrzną część powierzchni dłoni lub przy nadgarstku, są technologią już stosowaną w rozliczeniach bezgotówkowych. Korzysta z niej kilkudziesięciu Polaków, także Niemcy, Holendrzy i Skandynawowie. Czy mikroczipy staną się powszechne w transakcjach bezgotówkowych?

Zbadają to naukowcy z uniwersytetów Łódzkiego i Jagiellońskiego. Ich badania na temat nowych technologii w sektorze płatności, jak i szerszym kontekście internetu rzeczy, big data i 5G zakończą się jesienią tego roku.

Zwolennicy technologii przyszłości przekonują, że mikroczipy są rozwiązaniem wygodnym, pozwalającym na poczucie większej kontroli nad środkami finansowymi. Dodatkowo eliminują takie ryzyka, jak np. kradzież karty płatniczej czy danych. Z kolei przeciwnicy mikroczipów argumentują, że taka metoda płatności stanie się instrumentem służącym do inwigilacji i manipulacji decyzjami zakupowymi.

Przykładem już stosowanym w technologii mikroczipów płatniczych jest czip Walletmor, z którego – jak podaje jego producent – ko-

rzystają już Niemcy, Holendrzy, Skandynawowie i kilkudziesięciu Polaków. Urządzenie waży ok. 1 grama, a jego działanie opiera się na wykorzystaniu modułu NFC, służącego do obsługi płatności bezgotówkowych w formie zbliżeniowej. Twórcy Walletmora zapewniają, że ich produkt nie pozwala na dokonywanie nieautoryzowanych transakcji i nie stanowi zagrożenia dla zdrowia użytkowników.

Uniwersytet Łódzki zwraca uwagę, że urządzenia wyposażone w sztuczną inteligencję (AI), jakimi są m.in. czipy płatnicze, zyskują coraz bardziej na znaczeniu. Z przytoczonych przez uczelnię badań firmy Knowledge Based Value Research wynika, że wielkość globalnego rynku urządzeń ubieralnych z AI przed 2025 r. wyniesie 38,3 mld dol.

(lus, PAP)



SPOŁECZNE AGENCJE NAJMU Z PODPISEM PREZYDENTA

LEGISLACJA \ Nowela ustawy, która wprowadza społeczne agencje najmu, została podpisana przez prezydenta Andrzeja Dudę. Zakłada ona m.in. wprowadzenie do porządku prawnego społecznych agencji najmu, czyli modelu pośrednictwa pomiędzy właścicielami mieszkań a osobami fizycznymi, których dochody lub sytuacja życiowa nie pozwalają na wynajem mieszkania na zasadach komercyjnych.

GOSP.

11

INFRASTRUKTURA \ Pierwszy podmorski gazociąg w historii

Baltic Pipe wchodzi w morze

Rozpoczął się przełomowy etap w realizacji Baltic Pipe. „Castorone” – jeden ze statków morskich odpowiedzialnych za ułożenie gazociągu podmorskiego między Polską, a Danią – rozpoczął układanie rur na Morzu Bałtyckim. – Po uruchomieniu przesylu w 2022 r. Baltic Pipe będzie gwarantem bezpieczeństwa energetycznego Polski – powiedział Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej.

Paweł Woźniak

Baltic Pipe jest inwestycją realizowaną krok po kroku i w założonych terminach. Dziś Gaz-System rozpoczyna układanie podmorskiego odcinka, by cały projekt mógł być ukończony i uruchomiony z pełną przepustowością w 2022 r. Baltic Pipe będzie wówczas jednym z głównych elementów gwarantujących bezpieczeństwo energetyczne Polski – powiedział Naimski.

Do prac przystąpiono na wodach duńskich, w pobliżu wyspy Bornholm. To miejsce znajduje się mniej więcej w połowie trasy całego ga-

zociągu podmorskiego. „Castorone” sukcesywnie będzie przemieszczał się wzdłuż trasy gazociągu, w kierunku północno-zachodnim.

– Po 5-letnim okresie uzgodnień, projektowania i wyboru wykonawców rozpoczęło się układanie pierwszego w historii polskiego gazownictwa przesylowego gazociągu podmorskiego – powiedział Tomasz Stępień, prezes Gaz-Systemu. – Do końca tego roku planujemy zespawać i ułożyć na dnie Bałtyku 275 km gazociągu, który połączy wybrzeża Polski i Dani – dodał. Podkreślił, że na najgłębszych wodach prace będą wykonywane przez „Castorone” – je-



Rozpoczęło się układanie pierwszego w historii polskiego gazownictwa przesylowego gazociągu podmorskiego
| fot. Wikipedia/d

den z największych specjalistycznych statków tego typu na świecie.

Morska część Baltic Pipe będzie układana przez trzy pływające jednostki montażowe: „Castorone”, „Castoro Sei” oraz „Castoro 10”. „Castorone” korzysta z systemu dynamicznego pozycjonowania, dzięki czemu możliwe jest manewrowanie nim z dużą dokładnością. Ma po-

nad 300 m długości i prawie 40 m szerokości, a na pokład może zabrać nawet 700 osób. Dysponuje też lądowiskiem dla śmigłowców oraz kilkoma stanowiskami do spawania poszczególnych odcinków rur i łączenia ich w docelowy gazociąg. Zespawany gazociąg opuszczany jest z użyciem specjalnej rampy znajdującej się na rufie statku.

Prócz „Castorone” na Morzu Bałtyckim znajdują się inne statki zaangażowane w prace podmorskie w ramach projektu Baltic Pipe. Zajmują się one m.in. dostawami rur, pomiarami, pogłębianiem dna, tworzeniem usypów skalnych czy też przygotowywaniem miejsc skrzyżowań z infrastrukturą stron trzecich znajdującą się na trasie gazociągu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu II Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt II Ns 492/20, z wniosku Ryszarda Poniatowskiego toczy się sprawa o uznanie za zmarłego Zbigniewa Poniatowskiego, urodzonego 20.02.1966r. w Bieżeniu (Bieżeń), syna Witolda i Cecylii, zd. Śmietana, ostatnio zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Koszalińskiej 32/1. Sąd wzywa zaginionego, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosił się do tutejszego Sądu, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego. Sąd wzywa jednocześnie wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w powyższym terminie przekazały je Sądowi”.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE PŁATNE

**Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
oraz Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
realizują wspólnie projekt „Ucyfrowienie zasobów akademickich
regionu kujawsko-pomorskiego dla potrzeb nauki i dydaktyki całego kraju”.**

Dzięki niemu do Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej kpbc.umk.pl trafi 28 tys. unikatowych obiektów stanowiących dziedzictwo kulturalne i naukowe regionu. Dodatkowo 15 tys. rekordów egzemplarzy opisów bibliograficznych obu instytucji zostanie poddane retrokonwersji, co pozwoli uzyskać razem 43 tys. nowych dokumentów dostępnych w Internecie. Na ten cel Centrum Projektów Polska Cyfrowa przyznało dotację w wysokości 4 599 042,05 zł, w tym 3 892 169,28 zł z funduszy europejskich.

Zapraszamy do kpbc.umk.pl !



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Najcenniejsze marki to Amazon i Apple

RANKING \ Aż 56 amerykańskich marek znalazło się w pierwszej setce najnowszego rankingu najcenniejszych marek świata Kantar BrandZ za 2021 r. Liderami są Amazon i Apple. Łączna wartość najcenniejszych marek sięgnęła 7,1 bln dol., co stanowi równowartość połączonego PKB Francji i Niemiec.

Z rankingu wynika, że najcenniejsze marki świata odnotowały rekordowy wzrost – o 42 proc. Jak stwierdzili analitycy firmy Kantar, tak duży wzrost wynika z optymizmu konsumenckiego, który pojawił się dzięki dostępności szczepionek, pakietom pomocowym dla gospodarki i coraz lepszym prognozom dynamiki PKB.

W pierwszej setce znalazło się aż 56 marek amerykańskich, a liderami rankingu są Amazon i Apple. Wyliczono, że każda z tych marek warta jest obecnie ponad pół biliona dolarów. Najszybciej rosnącą marką jest Tesla, która jednocześnie zdobyła laur najcenniejszej marki w świecie motoryzacji, zwiększając swoją wartość o 275 proc. rok do roku i osiągając wartość 42,6 mld dol.

Z danych Kantaru wynika, że oprócz Tesli swoją wartość ponaddwukrotnie

zwiększyły cztery chińskie marki – Pinduoduo, Meituan, Moutai i TikTok. Zaznaczono, że wartość całej listy rankingowej wzrosła za sprawą 69 marek, które od 2020 r. zwiększyły swoją wartość o co najmniej 5 proc., a także dzięki 13 debiutantom, wśród których znalazły się m.in. Zoom, Nvidia, AMD oraz Spotify.

Obecną wartość 10 najcenniejszych marek ocenia się na 3,3 bln dol., podczas gdy pierwsza dziesiątka w 2011 r. była warta 800 mld dol. Ponadto wyliczono, że w 2021 r. marki amerykańskie zwiększyły swoją wartość średnio o 46 proc. w ujęciu rok do roku, co oznacza, że na USA przypada obecnie 74 proc. łącznej wartości top 100, mimo że udział tego kraju w globalnym PKB wynosi 24 proc.

(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Facebook/d

SENIORZE, ZAPRASZAMY DO GRILLOWANIA \ Wiele osób starszych zadaje sobie pytanie, czy z powodu wieku powinny sięgać po potrawy z grilla. Dietetyk Barbara Diduszko daje jednoznaczną odpowiedź w tej kwestii. Przypomina również o tym, jak ważne latem jest odpowiednie nawodnienie organizmu. Przygotowała także dwa przepisy na letnie dni, z których mogą skorzystać nie tylko seniorzy.

PORADNIK SENIORA \ Wywiad z dietetyk i psychodietetyk Barbarą Diduszką

Seniorze, grilluj śmiało

Lato to okres, w którym „narodowym sportem” w pewien sposób stało się grillowanie. Jak osoby w jesieni życia mogą zdrowo i kolorowo grillować, a także jak mądrze uzupełniać płyny w organizmie? Na te pytania odpowiada Barbara Diduszko.

Okres letni to czas, w którym grillujemy. Osoby starsze nie muszą z tego rezygnować, co Pani by im poleciła?

Potrawy z grilla uwielbiają i młodszy, i starsi. Wciąż jednak ci starsi zadają sobie pytanie, czy rzeczywiście te potrawy są zdrowe. Są, ale trzeba wiedzieć, jak i co grillować. Na grillu możemy upiec mięso, ryby i warzywa, m.in. cukinię, bakłażana, pieczarki, cebulę, ziemniaki. Mięso na grillu piecze się krótko, dlatego pozostaje w nim więcej składników odżywczych, które są wrażliwe na temperaturę. Zaletą grillowanych mięs jest to, że nie dodajemy do nich tłuszczu, a proces grillowania dodatkowo go wytopia, obniżając kaloryczność mięsa. Wystarczy ulubiona marynata, np. połączenie oliwy, musztardy i miodu, kilka minut na grillu i danie gotowe. Doskonałym dodatkiem do takiego jedzenia będzie także własnoręcznie przygotowana bagietka z żółtym serem i masłem czosnkowym. Ulubione warzywa możemy przygotować w formie szaszłyków, które będą ładnie się prezentowały na stole, a smakiem zachwycą wszystkich.

Wiemy już, co grillować. Pozostaje jeszcze pytanie: jak to robić?

Musimy pamiętać, że nie wszystko, co smaczne, jest dla nas dobre. Wytopiając się tłuszczem, spalając się w palenisku, wydzielają rakotwórcze substancje. Dlatego wszystkie składniki, które kładziemy na grillu, powinny być położone na specjalnych aluminiowych tackach, a nie bezpośrednio na ruszcie. Aluminiowe tacki do grilla sprawdzają się zarówno w pieczeniu mięs, ryb i warzyw. Umożliwiają przyrządzanie soczystych, równomiernie przypieczonych potraw. Ograniczają także spalanie tłuszczu na ogniu, dzięki czemu przygotowywane potrawy są zdrowsze. Tacki dzięki specjalnym otworom przepuszczają dym, który nadaje potrawom wspaniały smak i aromat.

Jakie znaczenie ma to, co i o której porze dnia jemy?

Im człowiek starszy, tym o większej ilości rzeczy za-



fot. Photographee.eu/©Photographee.eu - stock.adobe.com

pomina, także o posiłkach. Poza tym organizm nie zawsze daje znać o tym, że czas przyjąć kolejną porcję energii. Taki stan może trwać nawet cały dzień i w dłuższej perspektywie prowadzić do niedożywienia. Dlatego właśnie nakręcenie biologicznego zegara na regularny alarm o zbliżającym się posiłku jest takie ważne. Takie ustawianie na odpowiednie pory jedzenia u różnych ludzi zajmuje inną ilość czasu. Jedni już po tygodniu mogą pochwalić się tym, że jedzą regularnie, inni dopiero po miesiącu są w stanie ustalić sobie prawidłowy rytm dnia. Dietetycy zalecają, aby liczba posiłków była większa niż trzy, a mniejsza niż sześć. Najczęściej podaje się pięć posiłków w ciągu dnia w odstępach około trzygodzinnych. Jeśli przerwa między daniami jest krótsza niż dwie godziny, mózg traktuje oba posiłki jako jeden i nie ma podstawy do zachowania regularności.

Ze wszystkich stron słyszymy, że w diecie nie powinno zabraknąć odpowiedniej ilości wody, dlaczego?

Człowiek składa się z wody w ok. 60 proc. Kobiety, z racji większej zawartości tłuszczu w organizmie oraz zwykle mniejszej masy mięśniowej, magazynują w ciele nieznacznie mniej wody niż mężczyźni. Woda jest niezbędna do życia, wchodzi w skład wszystkich organizmów żywych. Prawidłowe nawodnienie organizmu jest bardzo ważne dla zachowa-

nia sprawności narządów i układów oraz dla dobrego samopoczucia. Ciało ludzkie jest w stanie wyprodukować w procesach metabolicznych niewielką ilość wody – ok. 300 ml, pozostałą część niezbędną do prawidłowego zachodzenia procesów życiowych musimy uzupełniać.

Ile wody powinny wypijać osoby starsze?

Choć wiedza dotycząca prawidłowego poziomu nawodnienia organizmu jest powszechnie znana, nadal wiele osób ma poważny problem z regularnym przyjmowaniem płynów. Większą część przyjmowanych płynów stanowi herbata i kawa, które nie nawadniają prawidłowo organizmu i mogą przyczynić się do pogorszenia samopoczucia, np. na skutek przyjęcia zbyt dużej ilości kofeiny. Wraz z wiekiem obserwuje się spadek ilości przyjmowanych płynów, co może wiązać się z pogorszeniem samopoczucia. Dzienna ilość wody, jaką dorosły człowiek powinien dostarczać swojemu organizmowi, jest zmienna i waha się od 25 do 35 ml na kg masy ciała. W zależności od indywidualnych zmiennych i środowiska, w jakim dana osoba funkcjonuje, dokładna podaż może być inna. Aby precyzyjnie określić, o jaką ilość wody należy uzupełnić swoją dietę, warto podążać za wytycznymi Europejskiej Agencji ds. Bezpieczeństwa i Żywności, która w 2010 r.

zarekomendowała kobietom dostarczanie 2000 ml wody na dobę, a mężczyznom nieco więcej, bo 2500 ml. W podane wartości wliczają się pokarmy, które spożywamy przez cały dzień, np. owoce, warzywa, zupy, soki, przeciera itp. Należy być jednak ostrożnym z przecenianiem zawartości wody w jedzeniu, szacuje się, że woda przyjmowana z pokarmami stanowi jedynie ok. 20 proc. dziennego zapotrzebowania na płyny, pozostałą część należy nieustannie uzupełniać.

Czy jest to obojętne, jaką wodę pijemy?

Najbardziej odpowiednia jest woda mineralna, która uzupełni niedobory w naszym organizmie. Brak odpowiednich soli mineralnych (zwłaszcza sodu, magnezu, wapnia i potasu) i innych ważnych dla naszego ciała składników osłabia układ krwionośny, co może doprowadzić do podniesienia ciśnienia krwi, ale również zwiększyć ryzyko udaru czy zawału. O zwiększonej ilości płynów latem powinni pamiętać zwłaszcza seniorzy, chorzy na nadciśnienie tętnicze i kobiety w ciąży. Częściej po napoje powinni również sięgać sportowcy, osoby pracujące fizycznie (zwłaszcza na świeżym powietrzu) i dzieci, którym o konieczności przyjęcia płynu często należy przypominać. Wybór wody również nie powinien być przypadkowy. Organizm uzupełni niedobory, jeśli sięgniemy po wodę wysoko

lub średnio zmineralizowaną. Wybierając napój, warto zatem czytać i porównywać etykiety. Często woda droższa, ale reklamowana z większą częstotliwością, jest mniej wartościowa niż ta ze średniej półki.

Co oprócz wody warto pić w upalne dni?

Warzywa i owoce na orzeźwienie, z kolei najlepszym źródłem potasu jest sok pomidorowy, o który w sezonie nie trudno. Już szklanka tego napoju uzupełni braki tego pierwiastka w naszym organizmie. Najlepiej pić schłodzony, ale i ten świeżo przygotowany będzie odpowiedni. Doskonale sprawdzą się również ogórki, szczególnie atrakcyjne w formie chłodnika. Z owoców zaś idealnie na upalne dni nadają się melony, morele, gruszki, truskawki, brzoskwinie czy czereśnie, w ich wnętrzu bowiem kryje się sporo drogiego potasu. Soczyste smakołyki są więc nie tylko zdrowe, ale również z powodzeniem gaszą pragnienie. Ponadto w upalne dni dobrze jest mieć pod ręką świeżą miętę. Jej listki dodane do wody orzeźwią i podniosą walory smakowe napoju. Zioło to bowiem ma właściwości ochładzające. Jest powszechnie stosowane na terenach znanych z bardzo wysokich temperatur (np. w krajach arabskich). Smak wody można również uatrakcyjnić plasterkiem cytryny lub limonki.

Rozmawiała
Natalia Karcz-Kaczkowska

Przepis na warzywne szaszłyki z grilla:

Składniki:
Kolorowa papryka
Pomidory koktajlowe
Pieczarki
Cebula
Cukinia
Marynata:
3 łyżki oliwy
1 łyżka sosu sojowego
Pieprz
Zioła – bazylia, tymianek, zioła prowansalskie, oregano, rozmaryn

Przygotowanie:

Warzywa myjemy i kroimy na podobnej wielkości kawałki. Następnie nadziewamy na wcześniej zmoczone drewniane patyczki do szaszłyków. W międzyczasie przygotowujemy marynatę. Mieszaninę oliwy z sosem sojowym i dodajemy wszystkie zioła. Następnie gotowe szaszłyki maczamy w marynacie.

Domowa orzeźwiająca woda

Składniki:
1 l wody
1 łyżka miodu
3 duże łyżki soku z cytryny
2 duże garści umytych listków mięty

Wykonanie:

Wodę wymieszaj z miodem i sokiem z cytryny, dodaj miętę.



O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ

POSTULATY WĘGIER

1. W Brukseli budują superpaństwo, na które nikt nie dał upoważnienia. Mówimy nie dla imperium europejskiego.
2. Integracja jest narzędziem a nie celem sama w sobie. Z traktatów Unii Europejskiej należy usunąć cel „budowania coraz ściślejszej unii między narodami”.
3. Decyzje powinny być podejmowane przez przywódców wybieranych, a nie przez międzynarodowe organizacje pozarządowe! Mówimy nie dla outsourcingu państwa prawa.
4. Siłę Unii Europejskiej stanowią wspólne sukcesy gospodarcze. Jeśli razem nie potrafimy być skuteczniejsi niż każdy z osobna, to oznacza koniec Unii Europejskiej.
5. Następna dekada będzie czasem niebezpiecznych wyzwań: grożą nam masowa migracja i pandemie światowe. Musimy ochronić Europejczyków.
6. Należy odbudować demokrację europejską. Parlament Europejski okazał się ślepym zaułkiem: reprezentuje wyłącznie własne interesy ideologiczne i instytucjonalne. Należy wzmocnić rolę parlamentów narodowych.
7. Serbię należy przyjąć do grona państw członkowskich Unii Europejskiej.

Viktor Orbán



fot. Wikipedia/d

Łukasz Kadziewicz

(ur. 1980) polski siatkarz, dwukrotny olimpijczyk oraz wicemistrz świata z 2006 r.

\\ Nie ma w sporcie czegoś takiego jak nagroda na otarcie łez.
Nie ma dobrego i złego stylu gry. Liczy się wynik końcowy. \\

EURO 2020 \ Wnioski z klapy polskiej reprezentacji są dosyć oczywiste, lecz Zbigniew Boniek nie potrafi lub nie chce ich dostrzec

Weźmy przykład z Austrii

Zakończył się sen Zbigniewa Bońki, że oto portugalski selekcjoner Paulo Sousa wejdzie do szatni i odmieni reprezentację jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Na Euro 2020 nie można było odmówić Polakom woli walki w dwóch ostatnich meczach, ale zabrakło tego, co zwykle: umiejętności, wybiegania i stabilnej defensywy. Bez tego trudno o sukces w wielkich imprezach.

Grzegorz
Wszolek

Trwa gojenie ran po kolejnej piłkarskiej traumie z udziałem kadry narodowej. Gdy przed decydującym meczem ze Szwedami pisałem, że jeszcze za wcześnie na przeprosiny z drużyną pod wodzą Sousy, część Czytelników z pewnością posądzała mnie o defetyzm. Nic bardziej mylnego: jeśli rozebrać wszystko na czynniki pierwsze, to nic nie wskazywało na nasze wyjście z grupy podczas mistrzostw Europy.

Cudu nie było

Polacy zegrali w najłatwiejszej grupie z fatalnie dysponowaną Słowacją i Niemrawą na początku Hiszpanią, pozbawioną lidera zespołu, czyli Sergio Ramosa. W starciu z podopiecznymi Luisa Enriquego niemal cudem udało się wyrwać punkt. Z bojowo nastawionymi Szwedami, dla których stawką w meczu było uniknięcie Belgii w 1/8 finału Euro, cud już się nie powtórzył.

Wielu zwolenników Paulo Sousy podkreśla: przecież chłopcy walczyli, zdołali wyrównać dwubramkową stratę, przegrali pechowo, brawa za walkę i determinację. Nic bardziej błędnego – to właśnie takie podejście sprawia, że obniżamy poprzeczkę wobec kadry coraz bardziej. Dysponowaliśmy najlepszym zawodnikiem w Europie, który w dodatku nie zawodził: zdobył trzy bramki niemal w pojedynkę. Owszem, zmarnował znakomite sytuacje z Hiszpanami i Szwedami, objając bramkarza i poprzeczkę. Ale można powiedzieć, że Robert Lewandowski wreszcie zagrał wspaniale w turnieju. I co? I nic. Piotr Zieliński? Ileż na niego narzekaliśmy: spowalnia grę, nie bierze ciężaru rozgrywania na siebie, nie potrafi zaskoczyć przeciwników, nie pokazuje techniki jak w Napolu. Okazało się, że i „Zielu” ze Szwedami błyszczał. I wszystko na nic.

Kamil Glik zagrał momentami tak jak na Euro 2016.



Zbigniew Boniek porównał sukces Czechów do naszego sprzed pięciu lat | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Tylko co z tego, skoro Jan Bednarek popełniał juniorskie błędy i nie potrafił wprowadzić piłki z własnej połowy? Reprezentacja Sousy ustawiona jest niby z wahadłowymi, ale tych wahadeł w praktyce nie ma. Czy którykolwiek z zawodników, prócz Kamila Jóźwiaka, rzeczywiście wyglądał na piłkarza biegającego od jednego pola karnego do drugiego? Ano nie. Wojciech Szczęsny zebrał słuszne laury po interwencjach w starciu z Álvaro Moratą, ale przypomnę: napastnik Juventusu nie potrafił skierować piłki nawet do pustej bramki po dobitce z rzutu karnego! W meczu ze Szwedami bramkarz nie dał niczego ekstra, a że Słowacją popełnił kosztowny błąd, potwierdzając głosy krytyków, że nie jest stworzony do obsady bramki w największych imprezach.

Kiedy przegrywa się pierwszy mecz na mistrzostwach Europy, trzeba się mocno napocić, by osiągnąć pożądaną cel. W przypadku reprezentacji Polski porażka na początku zawsze wiąże się z syzyfową pracą.

Boniek zaklina rzeczywistość

Zbigniew Boniek odczuwa jednak pewną satysfakcję. Nie wiedzieć czemu, napisał w komentarzu po przegranej ze Szwedami: „Jesteśmy wśród siedmiu drużyn, które strzelały bramki w każdym z trzech meczów. Najwięcej chyba odbiorów piłki na polowie przeciwnika. Największa liczba wykonanych rzu-

\\ Polacy zegrali w najłatwiejszej grupie z fatalnie dysponowaną Słowacją i Niemrawą na początku Hiszpanią, pozbawioną lidera zespołu, czyli Sergio Ramosa. W starciu z podopiecznymi Luisa Enriquego udało się wyrwać punkt. Z bojowo nastawionymi Szwedami cud już się nie powtórzył. \\

tów różnych... i potwornie łatwo pozwalaliśmy przeciwnikom strzelać bramki. Jak to wszystko wytłumaczyć?” – pytał ustępujący prezes PZPN.

Nie uważam akurat Bońka za głównego winowajcę klęski na Euro. Na boisko wyszli piłkarze, ktoś odpowiadał za ich przygotowanie fizyczne, mentalne, ktoś

poukładał Polaków taktycznie. I nie wypaliło. Sousa eksperymentował i zawsze przegrywał w pierwszych połowach. Niesamowicie irytował Grzegorz Krychowiak, bez którego środek pola w polskiej reprezentacji funkcjonował przeciw w meczu numer dwa. Tymczasem pomocnik Lokomotiwu wrócił na mecz o awans i nie był to taktyczny majstersztyk selekcjonera. Krychowiak zawiódł na całej linii, prezentował się na murawie jak sabotażysta. Może to był jeden z powodów braku awansu do 1/8 finału?

Boniek ponosi odpowiedzialność za jedno: za późno pożegnał Jerzego Brzęczka. Bo – tak na zdrowy rozum – czy jakkolwiek szkoleniowiec na świecie może odnieść sukces z drużyną, z którą spędzi zaledwie kilka tygodni? Trzeba było reagować jesienią, po katastrofalnych występach w Lidze Narodów. Możemy się pocieszać, że przecież za Sousy gramy lepiej, ale marne to tłumaczenie. Efekt jest dokładnie taki sam. Mało kto pamięta, że Brzęczek zdobył aż 4 pkt w eliminacjach przeciwko Austrii, a ta pierwszy raz w historii awansowała z grupy i była naprawdę bliska wyeliminowania Włochów. Austriacy postawili na szkolenie młodzieży i trenerów, teraz zbierają plony. Czesi to samo. I są w ćwierćfinale.

Tymczasem Boniek... porównuje ich sukces do naszego sprzed pięciu lat. „Czechom włączyła się Polska

z 2016 r. Gratulacje i trzymajcie się” – stwierdził po wygranej naszych sąsiadów z pretendującą do medalu Holandią 2:0 w 1/8 finału Euro. Prezes PZPN najwyraźniej zapomniał, że Polska miała łatwiejszą grupę niż teraz Czesi. Dobre szanse mieliśmy w starciu z Irlandią i Ukrainą, z Niemcami udało się nam bezbramkowo zremisować. Czesi teoretycznie nie powinni wywieźć ani punktu – Anglicy, Chorwaci i Szkoci są piłkarsko lepsi, choć finalnie tylko na papierze. My w 1/8 finału pokonaliśmy dopiero po karnych Szwajcarię, oni – Holandię.

Czy Boniek nie dostrzega oczywistej różnicy? O jakiej więc „Polsce 2016” wspomina? On chyba naprawdę sądzi, że Jaroslav Šilhavý zainspirował się występami Biało-Czerwonych na boiskach we Francji, puszczając nieustannie kasety VHS z golami Arkadiusza Milika, Jakuba Błaszczykowskiego i paradami Łukasza Fabiańskiego. Boniek powinien wziąć na klatę nietrafione decyzje, które kładą się cieniem na jego kadencji w roli prezesa związku. A tego uczynić nie potrafi.

Polska – jedna z trzech najsłabszych ekip na Euro

Zaskoczyli we wspaniały sposób Węgrzy, do końca bijąc się z potęgami o awans. Czesi to największa sensacja Euro 2020. Duńczycy złazili Walijszczyków, a w grupie oprócz woli walki pokazali ogromne umiejętności. Austriacy świętują pierwszy awans w historii do fazy pucharowej i postawienie się rewelacyjnym Włochom.

My zostajemy z jednym punktem – gorsi od nas byli tylko Turcy i Macedończycy Północni, taki sam dorobek jak Polska ma Szkocja. Niech Paulo Sousa dogra jeszcze eliminacje do mundialu w Katarze, nasza sytuacja i tak jest nie do pozazdroszczenia. A potem dbajmy o szkolenie i praktykujmy zdroworozsądkową politykę w klubach – nie sprzedawać od razu polskich talentów, lecz wzmacniać się przed europejskimi pucharami.

Wiem, marzenia ściętej głowy...



fot. Wikipedia/d

John Calvin Maxwell

(ur. 1947) amerykański pastor ewangelikalny, mówca motywacyjny, autor programów szkoleniowych i książek w zakresie przywództwa

\\\ Ludzie, którzy zdobywają szczyty, to ci, którzy posiadają wizję, zanim wygrają.
 Widzą zwycięstwo wcześniej niż ktokolwiek inny. \\\

PUBL...

15

POLITYKA \ Zeszły tydzień Zjednoczonej Prawicy przypominał jazdę kolejką górską – i choć sytuacja stała się trudna, do rozważań o przyspieszonych wyborach wciąż jest jeszcze daleko

Niestabilna większość

Są chwile, gdy komentator, zwłaszcza taki, który niespecjalnie wierzy w oficjalne zapewnienia i oświadczenia nawet tych polityków, z którymi jest mu mniej lub bardziej po drodze, staje się niemal całkowicie bezsilny w obliczu tempa i dynamiki wydarzeń. Niewątpliwie do takich właśnie fatalnych okresów należała druga połowa ubiegłego tygodnia. Wygrane głosowania, utrata większości, fałszywe nuty na kongresie Porozumienia i kolejny sezon serialu „Powrót Tuska” – tu nikt nie liczy się z emocjami widzów.



Krzysztof Karnkowski

W nocy ze środy na czwartek odbyło się głosowanie wniosków o odwołanie z funkcji trzech członów rządu oraz wicemarszałka Sejmu Ryszarda Terleckiego. Wszystkie te prestiżowe głosowania PiS wygrało, dysponując bezpieczną większością.

W czwartek jest większość

Złożyły się na nią głosy nie tylko wszystkich posłów Prawa i Sprawiedliwości oraz koalicjantów, lecz także trzy z czterech głosów ruchu Pawła Kukiza (Stanisław Tyszką nie brał udziału w głosowaniach, co nie dziwi, gdy przypomnieć sobie, że to najbardziej wobec PiS krytyczny przedstawiciel koła) oraz niektórych posłów niezależnych, w tym należącej do Porozumienia, lecz nie do klubu ZP lewicowej niegdyś Moniki Pawłowskiej czy Zbigniewa Ajchlera i Łukasza Mejzy, noszących się z zamiarem powołania nowego koła.

Mało istotnym drobiazgiem jest fakt, że poseł Michał Wypij z Porozumienia wstrzymał się w jednym z pięciu głosowań, istotniejsze, że cała partia wsparła Terleckiego, co wcale nie było pewne. Wszystko to razem stworzyło wrażenie, że rząd dysponuje stabilną większością, wzmocnioną o 7–8 głosów spoza samej Zjednoczonej Prawicy. Jednak ten pozorny spokój trwał tylko jeden dzień.

W piątek już nie ma większości

Gdy w piątkowy ranek przez media zaczęła przewijać się informacja, że o godz. 13 czeka nas małe trzęsienie ziemi w polityce, a wraz z nim zmiana sejmowej arytmetyki, można było zgadywać, że ogłoszony zostanie kolejny transfer do ruchu Polska 2050 Szymona Hołowni. Podobne zapowie-

dzi pojawiały się bowiem od kilku dni w medialnych wystąpieniach parlamentarzystów ugrupowania, a ostatnie zawirowania w Platformie i wokół niej prowokują cały czas pytania, czy jej obecni lub niedawni politycy nie zasilą PSL (zrobili to już Ireneusz Raś i Kazimierz Michał Ujazdowski) lub ugrupowania Hołowni właśnie.

Okazało się, że pewną wskazówką mogło być wyjście informacji z Salonu 24, od niedawna prowadzonego przez związanego z Adamem Hofmanem Sławomira Jastrzębowskiego, jednak news rozprzestrzenił się na tyle szybko, że trudno było się zorientować, gdzie biło jego źródło. Dziennikarze polityczni i sami politycy odliczali więc czas niczym spragnieni wódki konsumenci w starej piosence Irka Dudka z czasów PRL-owskiej abstynencji, aż w końcu o godz. 13, a raczej kilka minut później, w Sejmie troje posłów Prawa i Sprawiedliwości ogłosiło swoje odejście z partii i założenie nowego koła parlamentarnego o nazwie Wybór Polska. Koło stworzyli Arkadiusz Czar-toryski, Zbigniew Girzyński i Małgorzata Janowska. Czar-toryski i Girzyński podkreślali przy tym swoje wieloletnie zaangażowanie w tworzenie struktur PiS, cała trójka zaś wskazywała na te elementy rządu, które nie pozwalają im pozostawać w koalicji.

Niejasne motywy trójki z Wyboru Polska

Tutaj właśnie zaczynają się schody. Problem polega na tym, że wersja, według której trójka politycznych uchodźców kieruje się tylko wymienionymi podczas sejmowego briefingu powodami, jest o wiele mniej wiarygodna od rozmaitych teorii spiskowych, które w przestrzeni publicznej zaczęły krążyć niemal od pierwszej minuty.

Przyczynami odejścia z PiS i koalicji miały być bowiem kwestie podejścia do polskiej energetyki (na tych wątkach skupili się Czar-toryski i Ja-

nowska) oraz traktowanie po macoszemu małych i średnich przedsiębiorstw, tracących w czasie pandemii na rzecz spółek skarbu państwa i korporacji (Girzyński). Zakładając, że są to uwagi warte rozważenia, nie można nie zauważyć, że oba te wątki nie pojawiły się w polityce rządu w piątek. Na kwestie energetyczne inaczej niż PiS zapatruje się Solidarna Polska i nie jest to wiedza kulturalowa, a znane powszechnie stanowisko działaczy tej partii. Z kolei Porozumienie kilkakrotnie w ostatnim czasie sygnalizowało, że zamierza łagodzić te rozwiązania Polskiego Ładu, które zdaniem Jarosława Gowina uderzać miały w klasę średnią.

Pokazuje to, że sprawy, o które oficjalnie chcieli walczyć posłowie, były – i są – do ustalenia w ramach koalicji i to właśnie tylko w jej ramach możliwe byłoby posiadanie jakiegokolwiek wpływu na rzeczzone tematy. Wśród poruszonych wątków pojawił się również sanitaryzm i kwestia podejścia do szczepień, jedyny temat, w którym faktycznie można by dopatrywać się wycieczki w rejony dalsze od Zjednoczonej Prawicy, bliższe natomiast Konfederacji.

Wszystko poza tą jedną kwestią pozwalało uznać, że możemy mieć do czynienia z politycznym teatrem. Równie dobrze wymierzonym

w PiS, jak przez kierownictwo PiS reżyserowanym w celu utrzymania w orbicie partii tych wyborców, którzy deklarują rozczarowanie we wszystkich poruszonych na konferencji Wyboru Polska punktach. Będąca reakcją na to wystąpienie konferencja rzeczniczki PiS ukazała kolejne dno sprawy – potencjalne problemy z prawem jednego z posłów i politycznych przyjaciół drugiego z nich. I tu wraca wątek Adama Hofmana. Kilka dni temu CBA weszło do firmy dawnego działacza PiS, by zbadać jego umowy z państwową firmą Azoty, o których z upodobaniem rozpisywały się opozycyjne media. Hofman to dobry znajomy Girzyńskiego, a o związkach dawnego polityka z Salonem 24 wspominałem już wcześniej. Nietrudno więc być tu podejrziwym.

Co tam słychać w Porozumieniu

W sobotę odbył się natomiast kongres Porozumienia Jarosława Gowina, na którym zalegalizowano przywództwo lidera partii. To zresztą dość zabawna, lecz o dziwo rzadko eksploatowana przez dziennikarzy sprawa, że „nieudane wybory kopertowe” swoim kolegom z koalicji wypomina polityk, którego własni partyjni (do niedawna) koledzy oskarżali o uzurpację władzy w ugrupowaniu. Daw-

ni koledzy założyli w końcu Partię Republikańską i to do jej założycieli przemawiał Jarosław Kaczyński, do Gowina posyłając jedynie ważnego umyślnego w postaci Krzysztofa Sobolewskiego. Nie było więc Kaczyńskiego, był za to... Girzyński. Trudno tym samym brać za dobrą monetę wszelkie zakłęcia o jedności i woli pozostawania w koalicji, której prace lider Porozumienia od wielu miesięcy krytykuje z pozycji zewnętrznego recenzenta. Po utraceniu z wykorzystaniem opozycyjnej argumentacji, opartej na kłamstwach, podatku medialnego Gowin przymierza się do zreorganizowania na liberalną modłę Polskiego Ładu, cały czas uciszając krytyków swojego działania jednością koalicji.

Sytuacja Zjednoczonej Prawicy stała się więc bardzo trudna. Oczywiście nie doszliśmy do momentu, w którym wymagałaby ona przyspieszonych wyborów, administrowanie państwem jest nadal możliwe. Zapewne uda się przeprowadzić większość reform, choć nie wiadomo, jak wielkie ustępstwa będzie w stanie wymusić wewnętrzna opozycja i sprzymierzeńcy spoza klubu ZP. Pozytywem sytuacji pozostaje głównie bezalternatywność tego układu politycznego, opozycja pozostaje skłócona, a rozciągnięty w czasie powrót Tuska raczej pomnoży, niż rozwiąże jej problemy. Jednak ten brak alternatywy staje się również przekleństwem w sytuacji, gdy każde działanie trzeba uzależniać od cynicznych i bezwzględnych partnerów.

Oby kolejne tygodnie dały nam więcej powodów do optymizmu, w tej chwili trudno udawać, że sprawy wyglądają dobrze, a przecież nie zmieściło się w tym tekście wiele istotnych i równie, lub bardziej nawet niepokojących wątków.

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci



Wojciecha Grzeszka

przewodniczącego Zarządu Regionu Małopolska

i członka Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”,

wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Był wielkim patriotą, przyjacielem Instytutu Pamięci Narodowej, wspierającym wiele jego działań.

W 2015 roku został uhonorowany tytułem „Świadek Historii”.

dr Jarosław Szarek

Prezes

Instytutu Pamięci Narodowej

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Agnieszka Kowalczyk

„GAZETA POLSKA” W LATACH 1929–1939

Laur niepodległości

GAZETA POLSKA

DOSTAWA
GRATIS!



JUŻ DO KUPIENIA

sklep.gazetapolska.pl

722 111 655



TARANTINO CHCE SKOŃCZYĆ KARIERĘ

CYTAT DNIA \ Chcę odejść. Znam historię filmu i bardzo dobrze wiem, od którego momentu reżyserzy nie stają się lepsi – powiedział reżyser Quentin Tarantino. Twórca „Pulp Fiction” i „Pewnego razu w Hollywood” stwierdził, że zrobi jeszcze jeden film i przejdzie na emeryturę.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 29 CZERWCA 2021

KULTURA

17

OPERA \ Kino grozy wyśpiewane ariami

Treliński – złoto i krew

Nieludzko piękna biżuteria sprawia, że klienci tego jubilera... giną marnie. „Cardillac” w Teatrze Wielkim Operze Narodowej w reż. Mariusza Trelińskiego to długo wyczekiwana premiera, która jednak nie zaspokaja apetytów.

Sylwia Krasnodębska

Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Cardillac to jubiler borykający się ze „słodką męką tworzenia”. Jego pracownia to jego świątynia, a jego najcenniejsze skarby to biżuteria. Woli oszlifowane kamienie niż córkę potrzebującą jego uwagi. Jubiler tak zakochany jest w owocach swojej pracy, że potrafi zabić klientkę, żeby odzyskać swój ukochany kamień szlachetny. Mariusz Treliński pogłębia dylematy postaci pochodzących z noweli E.T.A. Hoffmana „Das Fräulein von Scuderi”. Kładzie nacisk na relacje bohatera z córką. Pokazuje konsekwencje ojcowskiego okrucieństwa i chłodu, które prowadzi dziecko na złą drogę. Tę samą, którą podążał ojciec. Treliński komplikuje też rys psychologiczny



Siła przekazu „Cardillaca” umyka w chaosie fajerwerków | fot. mat. pras./d

Cardillaca i dociaża dramatycznie jego pobudki. Stawia nad nim psychopatycznego demiurga, który jest

hybrydą Jokera i despotycznego władcy.

A jednak libretto wydaje się zbyt schematyczne, zbyt po-

wierzchnowe, zbyt niewystarczające. Nie ma chwytających za gardło przemian bohaterów, nie ma rozsa-

dzających skronie konfliktów wewnętrznych postaci, nie ma w końcu trzymania w napięciu, bo w sumie wszystko jest w tym kryminalnie wiadome. Treliński żongluje jak zwykle brawurowo formami znanymi w świecie filmowym. Wiele atrybutów, dekoracji, wizualizacji, ekranów, laserowych ozdób jest z jednej strony festiwalem technologii, ale z drugiej przytłacza niczym jarmarczna wielobarwność i oślepia niczym nachalna błyskotka. Wiele zapożyczeń i nawiązań do popkultury komplikuje i spycha spektakl w stronę widowiska teledyskowego, które za główny cel stawia sobie pokazanie, co jeszcze można na scenie operowej zaprezentować. Siła przekazu w chaosie fajerwerków umyka. Forma pożera treść. Scena zjada opowieść. Stroboskopy tłumią krzyk ofiar. „Cardillac” to oczywiście wciąż szalenie ważne dzieło na polskiej mapie operowej, a Treliński nie schodzi z europejskiego podium. Pokazał wyczyny cyrkowe w operze. Teraz czas na powrót do siły treści – jak w jego „Madame Butterfly” czy „Umarłym mieście”. Niech w TWON zaświecą prawdziwe diamenty.

Siatkówka – nasz sport narodowy

KSIĄŻKA \ „Dziewczyny z brązu, chłopaki ze złota. Rozmowy o siatkówce i nie tylko z medalistami igrzysk olimpijskich z Tokio (1964), Meksyku (1968) i Montrealu (1976)” to książka o tym, jak rodziła się potęga polskiej siatkówki.

Ta publikacja sprawiła nam dużą radość. Ja i moje koleżanki z reprezentacji czułyśmy się trochę opuszczone. Choć nie mamy w dorobku olimpijskiego złota, nasze sukcesy przez lata pozostawały zapomniane. Cieszę się, że autor chciał o nas przypomnieć – mówi Krystyna Jakubowska, brązowa medalistka olimpijska z Tokio i Meksyku.

Do książki liczącej niemal 600 stron trafiło dwadzieścia rozmów przeprowadzonych przez dziennikarza Macieja Zdziarskiego, który zajmuje się m.in. fotografią siatkarską. Wybitni sportowcy, dziś 70- i 80-latkowie, opowiedzieli autorowi o swojej drodze do sukcesu. Wywiadom towarzyszą bo-



gata faktografia i kilkaset ilustracji.

Autor zaprosił do rozmowy wszystkie żyjące brązowe medalistki z Tokio i Meksyku. – Ich osiągnięcia, pierwsze olimpijskie succe-

sy w historii siatkówki, dziś są nieco zapomniane. Część bohaterek nie ukrywała zaskoczenia, że po wielu latach ktoś chce wysłuchać ich opowieści – wspomina Maciej Zdziarski. Siatkarki udostępniły mu swoje najważniejsze sportowe pamiątki: fragmenty dzienników, listy, albumy z wycinkami prasowymi. Jak wyjaśnia Maciej Zdziarski, publikacja rozrastała się wraz z postępami prac. – Odkrywaliśmy niepublikowane dotąd zdjęcia i pamiątki moich rozmówców. Poznawaliśmy fascynujące szczegóły z życia – podkreśla.

Więcej informacji na stronie: www.siatkarskiehistorie.pl.

(mat. pras.)

Następcy Gombrowicza

NOMINACJE \ Maciej Bobula, Dominika Horodecka, Jolanta Jonaszko, Aleksandra Lipczak i Maciej Topolski to autorzy nominowani do Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza. Rozstrzygnięcie nastąpi 18 września. Wyróżnienie przyznawane jest za debiut prozatorski.

Maciej Bobula został nominowany za „Szaleją” (Wydawnictwo J), Dominika Horodecka za „Wdech i wydech” (Wydawnictwo Warstwy), Jolanta Jonaszko za „Portrety” (Wydawnictwo Forma), Aleksandra Lipczak za książkę „Lajla znaczy noc” (Wydawnictwo Karakter), a Maciej Topolski za „Niż” (Korporacja Ha!art). Do V edycji Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza zgłoszono 100 książek.

Wyróżnienie przyznawane jest za debiut, rozumiany jako pierwsza lub druga książka danego autora, napisany prozą artystyczną w języku polskim. W tej edycji konkursu biorą udział książki wydane w 2020 r. Laureat otrzyma nagrodę w wysokości 40 tys. zł. W tym roku przyznane zostanie także

dodatkowe wyróżnienie. Kapituła wskaże autora, który w ramach rezydencji literackiej spędzi miesiąc w Vence na południu Francji, gdzie w ostatnich latach swego życia mieszkał Gombrowicz.

Nagrodę Literacką im. Witolda Gombrowicza ustanowiono w 2015 r. Po raz pierwszy została wręczona we wrześniu 2016 r. Kapituła wskazała wówczas dwoje laureatów – Weronikę Murek i Macieja Hena. W drugiej edycji Nagrodę Gombrowicza dostała Anna Cieplak za powieść „Ma być czysto”, w trzeciej Marcin Wicha za „Rzeczy, których nie wyrzuciłem”, zaś w czwartej Olga Hund za „Psy ras drobnych”. Ostatnią edycję wygrała Barbara Sadurska, autorka książki pt. „Mapa”.

(PAP, Niezależna.pl)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„EURO 2020. MECZ: ANGLIA–NIEMCY” \ Siódmy pojedynek fazy 1/8 finału UEFA Euro 2020 ma się odbyć w Wembley w Londynie. Zagrają zwycięzca grupy D i druga drużyna grupy F, czyli Anglia i Niemcy.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (11) - serial 09:35 Komisarz Alex (165) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (244) - serial 11:25 Uzdrowisko - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (1004) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm!	06:50 Familiada - teleturniej 07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:30 Dziewczyny ze Lwowa (17) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Pensjonat nad rozlewiskiem (12) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (318) - serial	07:00 Ukryta prawda (1203) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Ten moment (7) - serial 09:35 SOS. Ekipy w akcji (7) - serial 10:35 Rozwód. Walka o wszystko (7) - serial 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (943) - serial 12:50 Ukryta prawda (1204) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (264) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (265) - serial 09:40 Sekrety rodziny (161) - serial 10:40 Dlaczego ja? (488) - serial 11:40 Gliniarze (541) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (835) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1001) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Dziennikarski poker 10:20 Telezakupy 10:35 Codziennie ***** burza 10:45 Mówi się... 11:30 Telezakupy 11:45 Polska na dzień dobry 13:00 Telezakupy 13:15 Wolne głosy 13:45 Wolne głosy - zagranica	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Myśląc Ojczyzna 09:30 Msza święta w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła 11:20 Święty Paweł w Grecji 12:00 Anioł Pański 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:05 Ja, Paweł - film biograficzny, USA 1980 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Stara i nowa bazylika Świętego Piotra 15:25 Do morza przez serca Kaszubów 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Refleksje nad Psalmem XXIII 17:00 Głos z Brukseli 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Rajd Katyński 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończzone 19:30 Poznajemy Polskę 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:00 Przysięga (434) - serial 16:50 Łącz nas EURO 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Dzikie pszczoły (2) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:14 Alarm!	15:10 Górscy ratownicy (95) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:00 Rodzinka.pl (256) - serial 17:25 Gra na Maksa - serial 17:35 Piłka nożna: Euro 2020 - studio 17:50 Piłka nożna: Euro 2020 - mecz 1/8 finału: Anglia–Niemcy 20:15 Gra na Maksa - serial 20:25 Miasto skarbów (6) - serial 21:15 Lepsza połowa 2 (22) - serial 21:50 Czerwona królowa (2) - serial 22:45 Zainwestuj w marzenia - serial 22:55 Jedyń świadek (2) - serial 00:00 Ludzkie historie: Born2Drive - film dokumentalny, Norwegia 2019 01:45 Konwój - thriller, Polska 2016	13:50 Ukryta prawda (783) - serial 14:55 Szpital (438) - serial 16:00 LAB (26) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (944) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3247) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Wyzwanie - thriller, USA 2016, wyk. Emma Roberts, Dave Franco. Nastolatka Venus decyduje się wziąć udział w internetowej grze Nerve, w której uczestnicy przyjmują wyzwania od obserwatorów. 23:30 Kuba Wojewódzki - talk-show 00:35 Porwani (9) - serial 01:35 Oszuści (4) - serial	15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (486) - serial „Gliniarze” ukazuje mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. 17:40 Sekrety rodziny (192) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie - film SF, USA 2019 23:20 Czarny motyl - thriller, USA 2017. Pisarz zaprasza do swojego domu wiozącę. Między mężczyzną i wywiastęje się psychologiczna gra. 01:05 Transformers: Ostatni rycerz - film SF, Kanada/Chiny/USA 2017	14:00 Telezakupy 14:15 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Wolne głosy - zagranica 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Konferencja prasowa 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice	14:00 Telezakupy 14:15 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Wolne głosy - zagranica 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Konferencja prasowa 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice
WIECZOREM	20:00 Ocaleni - reality show 01:05 Życie Carlita - dramat kryminalny, USA 1993, wyk. Al Pacino, Sean Penn, Penelope Ann Miller					20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Paweł - apostoł łask 00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Polska pod ostrzałem Rosji i Białorusi



W numerze 25/2021 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Cyberuderzenie ze wschodu”. Wszystko wskazuje na to, że ostatni cyberatak na Polskę – najpotężniejszy jak do tej pory – to finalny etap moskiewskiej operacji „Ghostwriter”, przed którą już jesienią 2020 r. ostrzegała „Gazeta Polska”. Ofiarą ostatniej napaści, połączonej z szeroko zakrojoną kampanią dezinformacyjną i zniesławiającą, padło – według informacji „GP” – kilkudziesięciu polityków, urzędników, działaczy i dziennikarzy.

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

NA POCZĄTEK Z ANGOLĄ

KOSZYKÓWKA \ Reprezentacja Polski koszykarzy rozpocznie we wtorek rywalizację w turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk olimpijskich w Tokio. W pierwszym meczu grupy B zmierzy się z Angolą, od lat czołowym zespołem Afryki, jedenastokrotnym mistrzem tego kontynentu.

Krzysztof Oliwa

Anglicy okazali się najlepsi w grupie D z 7 pkt i bilansem goli 2-0. Pokonali Chorwację 1:0, zremisowali po pasjonującym meczu ze Szkocją 0:0 i wygrali z Czechami 1:0. Niemcy trafili w turnieju do grupy śmierci i wyszli z drugiego miejsca. Najpierw ulegli Francji 0:1, następnie pokonali Portugalię 4:2 i zremisowali z Węgrami 2:2. W ostatnim z tych meczów do końca walczyli o awans, wyrównującą bramkę zdobył dopiero w 84. minucie Leon Goretzka.

Wszystkie mecze grupy F podopieczni Joachima Loewa grali w Monachium, więc teraz czeka ich pierwsze wyjazdowe spotkanie w turnieju. Źródła różnią się co do liczby dotychczasowych potyczek Anglii i Niemiec. Na stronie UEFA jest bilans, z którego wynika, że to będzie ich 33. konfrontacja, a oba zespoły wygrały dotychczas po 13 razy (sześć remisów). Joachim Loew, który po turnieju zegną się z reprezentacją Niemiec, prowadził drużynę narodową już w 197 meczach. Wygrał 124, zremisował 40 i przegrał 33.

Niemcy mogą pocieszać się tym, że okazali się lepsi od Anglii w trzech ostatnich potyczkach w wielkich imprezach – mistrzostwach świata w 1990 r., na Euro 1996 i w MŚ w 2010 r. – z czego w dwóch pierwszych po rzutach karnych w półfina-

EURO 2020 \ Dziś Anglia kontra Niemcy

Więcej niż mecz

Wtorkowy mecz 1/8 finału piłkarskich mistrzostw Europy Anglia–Niemcy na Wembley może być jednym z ciekawszych wydarzeń turnieju. Anglicy jeszcze nigdy w historii ME nie wygrali w fazie pucharowej w ciągu 90 minut, a rzuty karne raczej też nie były ich atutem.



Mason Mount ma być do dyspozycji Garetha Southgate'a | fot. MARCELO DEL POZO / Reuters/Forum

le. – Tak naprawdę nie myślę o przeszłości. Cokolwiek się wydarzyło, to już się stało. Jedyne, co możemy zrobić, to być w teraźniejszo-

ści – powiedział skrzydłowy reprezentacji Anglii Raheem Sterling. Po 10-dniowej izolacji spowodowanej kontaktem z zakażonym COVID-19

szkockim piłkarzem Billym Gilmourem do składu drużyny Garetha Southgate'a powinni wrócić Mason Mount i rezerwowi Ben Chilwell.

Co ciekawe, Anglicy jeszcze nigdy w historii mistrzostw Europy nie wygrali w fazie pucharowej meczu w ciągu 90 minut. Cztery razy ich spotkania w tej części turnieju kończyły się rzutami karnymi, a zwyciężyli zaledwie raz – z Hiszpanią w ćwierćfinale na Wembley w 1996 r.

Kilku niemieckich piłkarzy występuje w angielskich klubach. Czy to może dać im teraz przewagę nad rywalami? – Znamy Premier League i styl zawodników. Prawdopodobnie nie różni się zbyt od reprezentacji narodowej, więc może to trochę pomaga – przyznał Kai Havertz z Chelsea Londyn, z którą niedawno świętował triumf w Lidze Mistrzów. Jak dodał, zdaje sobie sprawę z umiejętności Anglików. – Mają kilku świetnych piłkarzy, którzy wciąż robią postępy. Dla mnie i całej reprezentacji to będzie wyjątkowy mecz – zaznaczył.

Według wcześniejszych informacji będzie możliwa większa frekwencja na Wembley. W trzech meczach grupowych mogła wynosić maksymalnie 22,5 tys. widzów, podobnie jak w spotkaniu 1/8 finału Włochy–Austria (2:1 po dogrywce). W najbliższym spotkaniu frekwencja wzrośnie do 40 tys., a fazę finałową (półfinały i finał) ma oglądać już ponad 60 tys. widzów. Wtorkowe spotkanie na Wembley zaplanowano na godz. 18.

KRZYŻÓWKA

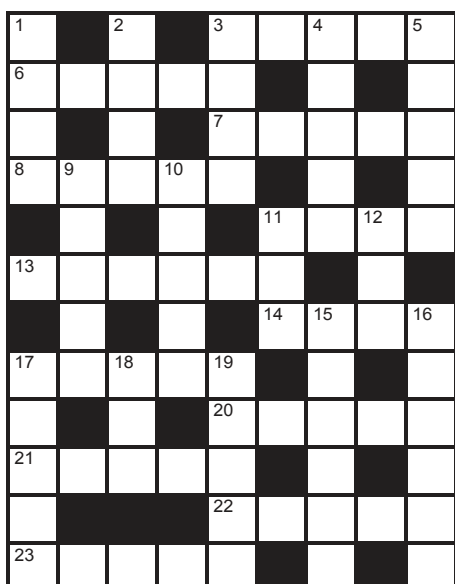
POZIOMO

- 3) księga z fotografiami
- 6) skandynawski olbrzym
- 7) jubilerska miara
- 8) japoński port na Honsiu
- 11) uprawia ją rolnik
- 13) część Trójmiasta
- 14) muzyka M. Davisa
- 17) kuchenna siekierka
- 20) boża jest talentem
- 21) imię Wołyty
- 22) autor „Peer Gynta”
- 23) narkotyk z maku

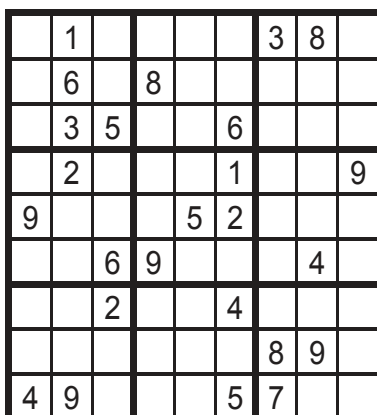
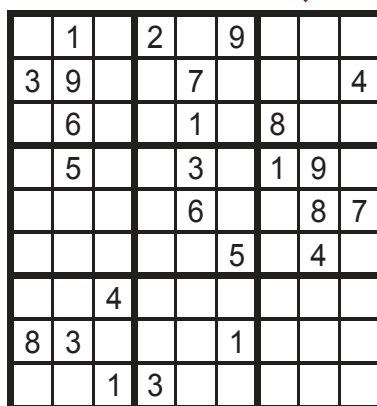
PIONOWO

- 1) ludowa muzyka, folk
- 2) prawo judaizmu
- 3) morski ptak
- 4) głęboka czerwień
- 5) infuła biskupia
- 9) czarna w kominie
- 10) ze stolicą w Nairobi
- 11) biblijny Eden

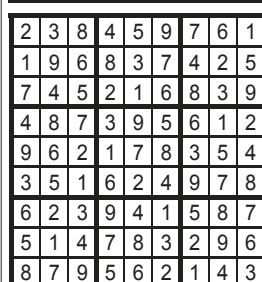
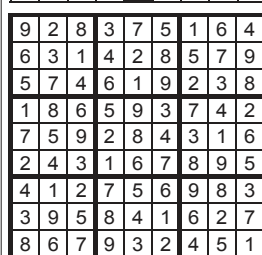
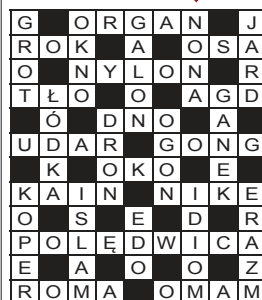
- 12) swobodny nastrój
- 15) płat papieru
- 16) trafia się ślepej kurze
- 17) stolica Japonii
- 18) żółty lub pleśniowy
- 19) barwny dywan na ścianie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
29/06/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Podpisano umowę na
budowę elektrociepłowni

s.2

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA UZYSKALI ABSOLUTORIUM



Raport o stanie województwa

Na obrady stacjonarne trzeba będzie jeszcze poczekać | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podczas sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego radni udzielili zarządowi województwa absolutorium za wykonanie budżetu w 2020 r. Przedstawiony został także raport o stanie regionu.

Janusz Wolniak

Dziękuję całemu zarządowi i radnym za wspólną pracę i udzielenie wotum zaufania. Jesteśmy świadomi wyzwań, jakie stoją przed samorządem województwa, jednak jestem przekonany, że w najbliższych latach będziemy nadal umacniać silną pozycję Dolnego Śląska nie tylko w Polsce, ale i Europie. Jednocześnie okazane dziś przez radnych wsparcie jest gwarancją, że będziemy nadal realizować projekty istotne dla mieszkańców Dolnego Śląska – mówił marszałek Cezary Przybylski.

W trakcie posiedzenia zaprezentowano także raport o stanie województwa. Zostały w nim przedstawione kluczowe zadania realizowane przez zarząd w 2020 r. w obszarach, za które województwo jest odpowiedzialne na mocy ustaw

i rozporządzeń. Dotyczyły one wszystkich najważniejszych dziedzin życia społecznego i gospodarczego, w tym rolnictwa i ochrony środowiska, transportu, ochrony zdrowia, wsparcia rozwoju regionalnego, integracji społecznej, kultury, edukacji i nauki, kultury fizycznej i turystyki. Przygotowane zostały na podstawie danych z departamentów Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego oraz innych jednostek działających w ramach struktur samorządu województwa.

W raporcie zawarte zostały również informacje o realizacji programów i strategii województwa. Opracowanie zawiera także najważniejsze wskaźniki dotyczące aktualnej sytuacji gospodarczej i ekonomicznej regionu, dane dotyczące bezrobocia, informacje podsumowujące stan wykorzystania środków europejskich z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Najważniejszym zadaniem, przed jakim stanął samorząd województwa w ubiegłym roku, było sprostanie wyzwaniom, które przyniosła pandemia koronawirusa. Od momentu pojawienia się w marcu 2020 r. pierwszego przypadku zakażenia wirusem w Polsce i sukcesywnego zamykania poszczególnych sektorów naszej gospodarki oraz wprowadzania wszelkiego rodzaju obostrzeń dotyczących życia społecznego, samorząd województwa zareagował na tę trudną sytuację konkretnymi decyzjami i działaniami.

Podczas głosowania radni sejmiku przyjęli sprawozdanie z wykonania zeszłorocznego budżetu i udzielili absolutorium zarządowi województwa. Za przyjęciem wotum zaufania głosowało 26 radnych, 8 było przeciw, żaden nie wstrzymał się od głosu.

Podczas głosowania radni sejmiku przyjęli sprawozdanie z wykonania zeszłorocznego budżetu i udzielili absolutorium zarządowi województwa. Za przyjęciem wotum zaufania głosowało 26 radnych, 8 było przeciw, żaden nie wstrzymał się od głosu.

WIŃSKO

Sprowadzili polską rodzinę

Największa polska rodzina na Ukrainie, państwo Maria i Stanisław Barnuś z dziesięciorgiem dzieci, przyjechali na stałe z Mościsk do Polski, do Głęboc w gminie Wińsko na Dolnym Śląsku. Pomysł sprowadzenia rodziny do gminy Wińsko powstał na początku roku, po tym, jak apel o to znalazł się w programie TV Polonia i internecie. Samorząd gminy Wińsko podjął jednogłośnie decyzję o zakupie domu w Głębocach, miejscowości, w której znajduje się najmniejsza z 4 szkół podstawowych w gminie (z przedszkolem i żłobkiem), jeden z 3 ośrodków zdrowia, biblioteka, kościół.

W ubiegłym roku powstała nowa droga gminna, boisko, place zabaw i otwarta strefa aktywności. – Może istnieć gmina bez ratusza, ale nie może bez obywateli. Sprowadzamy Polaków z Kazachstanu (od 2016 r.), teraz czas na Polaków z Kartą Polaka z europejskiej części byłego Związku Sowieckiego – podkreśla wójt Jolanta Kryśowa-Zielnica. W otwarciu wzięli udział wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski, europoseł Beata Kempa, poseł Paweł Hreniak, sponsorzy i samorządowcy.

.....
(jw)



fot. mat. pras./d



WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE

LUBAŃ I BOGATYNIA \ W gminie Lubań II turę wyborów wygrała córka zmarłego wójta gminy Zbigniewa Hercunia, Małgorzata Hercuń-Dąbrowicka. Zdobyła 1214 z 1719 oddanych głosów, uzyskała zatem 70-procentowe poparcie. II tura wyborów władz samorządowych odbyła się także w Bogatyni. Wygrał ją, uzyskując 64 proc. głosów, popierany przez PiS Wojciech Dobrołowicz, dotychczasowy komisarz w gminie.

fot. mat. pras./d

INWESTYCJE

Umowa na budowę elektrociepłowni podpisana

Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich KOGENERACJA, należący do PGE Energia Ciepła z Grupy PGE, podpisał umowę z Polimexem Mostostalem na budowę nowej elektrociepłowni gazowej, która zastąpi obecnie eksploatowaną jednostkę węglową zlokalizowaną w Siechnicach.

Janusz Wolniak

Budowa Nowej Elektrociepłowni Czechnica zostanie zrealizowana na podstawie umów KOGENERACJI z konsorcjum firm w składzie: Polimex Mostostal – lider konsorcjum oraz Polimex Energetyka – partner konsorcjum.

Nowoczesna jednostka będzie się składała z bloku gazowo-parowego, kotłowni szczytowo-rezerwowej i akumulatora ciepła. Wartość umowy na budowę elektrociepłowni wynosi ok. 1159 mln zł netto, a wartość powiązanej umowy serwisowej ok. 118 mln zł netto.

Obecny podczas uroczystości Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Gru-

**\\ Nowa elektrociepłownia w Siechnicach zagwarantuje bezpieczeństwo energetyczne gminie Siechnice i południowej części Wrocławia – podkreślił Przemysław Kołodziejak, prezes zarządu PGE Energia Ciepła **

py Energetycznej, zwrócił uwagę, że siechnicka inwestycja wpisuje się w strategię Grupy PGE, zgodnie z którą do 2030 r. planowane jest korzystanie w 70 proc. ze źródeł zero- i niskoemisyjnych w produkcji ciepła. – Naszym celem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r. – wyjaśnił

Wojciech Dąbrowski. – Prowadzona przez nas transformacja energetyczna zakłada dekarbonizację wytwarzania. Niezbędna będzie więc zmiana technologii – docelowo koncentrować się będziemy na odnawialnych źródłach energii oraz na realizacji działań na rzecz gospodarki obiegu zamkniętego, co

w znacznym stopniu wpłynie na obniżenie emisyjności wytwarzania – wyjaśnił.

– Nowa elektrociepłownia w Siechnicach zagwarantuje bezpieczeństwo energetyczne gminie Siechnice i południowej części Wrocławia – podkreślił z kolei Przemysław Kołodziejak, prezes zarządu PGE Energia Ciepła. – Budowa proekologicznej jednostki gazowej w Siechnicach to jedna z naszych najważniejszych inwestycji – dodał.

– Dzięki zastosowaniu nowoczesnej technologii oraz niskoemisyjnego paliwa, produkcja ciepła i energii elektrycznej będzie się odbywała w sposób efektywny i przyjazny dla środowiska. Skorzystają na tym przede wszystkim mieszkańcy Siechnic, ze względu na znaczące obniżenie emisji gazowych, co poprawi jakość powietrza w otoczeniu zakładu – podkreślił Andrzej Jedut, prezes zarządu KOGENERACJA.

– Cieszy nas kolejny ambitny energetyczny kontrakt dla Grupy PGE. Podpisanie dzisiejszej umowy jest tym bardziej dla nas ważne, że Grupa PGE jest jednym z naszych kluczowych akcjonariuszy. To wła-



śnie m.in. dzięki zaufaniu, jakim nas obdarza, powierzając realizację swoich strategicznych projektów energetycznych, a także zaangażowaniu finansowemu jesteśmy dziś liderem w budowie polskiej energetyki. Dzisiejsze podpisanie umowy jest również kolejnym dowodem na to, że

PAFAWAG



Sztuka w industrialnej przestrzeni

Kto chce zobaczyć, jak wykorzystano hale legendarnego Pafawagu, jednej z największych w Europie fabryk maszyn i taboru kolejowego, może jeszcze przyjść we wtorek (w godz. 12–22), by zobaczyć wystawę pt. „Nigdzie stąd nie pojedziecie”, zorganizowaną w ramach 9. edycji Przeglądu Sztuki Survival.

Od 18 lat Survival podejmuje wyzwanie wprowadzania sztuki współczesnej do nietypowych, często niedostępnych na co dzień przestrzeni miejskich. W ramach wystawy głównej artyści z Polski i zagranicy prezentują prace z obszarów malarstwa, rzeźby, instalacji dźwiękowych i wideo.

Kotłownia przy ul. Fabrycznej 14 to część byłej Państwowej Fabryki Wagonów Pafawag we Wrocławiu, do lat 80. jednej z największych w Europie fabryk maszyn i taboru ko-

lejowego, przed drugą wojną światową znanej jako fabryka Linke-Hoffman-Werke. Organizatorem przeglądu jest Fundacja Art Transparent, a partnerem strategicznym tegorocznego wydarzenia Pracownia Projektowa Maćków.

Przegląd Sztuki Survival to artystyczne przedsięwzięcie, obliczone na maksimum konfrontacji z widzem, realizowane poza instytucjami wystawienniczymi.

..... (jw)

OPERA WROCŁAWSKA

Siedem premier

Nowy sezon Opery Wrocławskiej rozpocznie się od premiery dzieła Giacomo Pucciniego „Tosca”. W sumie zaplanowano siedem spektakli operowych oraz baletowych.



Gmach Opery Wrocławskiej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Premiera dzieła Pucciniego odbędzie się 27 sierpnia. Spektakl reżyseruje Michael Gieleta, a scenografię i kostiumy przygotował Gary McCann. W obsadzie tego przedstawienia znaleźli się m.in.: sopranistka Lianna Haroutounian oraz baryton Ambrogio Maestri.

Kolejną premierą nowego sezonu artystycznego będzie „Wolny strzelec” Carla Marii von Webera, który w latach 1804–1806 był kapelmistrzem dzisiejszej Opery Wrocławskiej. Spektakl wyreżyserował Cezary Tomaszewski, a w roli głównej meloma-

ni zobaczą Aleksandrę Kurzak. Przedstawienie przygotowano z okazji 180-lecia istnienia budynku Opery Wrocławskiej.

W nowym sezonie artystycznym będzie można również zobaczyć francuską operę „Manon” Julesa Masseneta. Przygotowano też premierę „Wesela Figara” Wolfganga Amadeusa Mozarta, którą wyreżyserował Andre Heller-Lopes.

Miłośnicy opery będą mieli okazję zobaczyć również spektakl „Don Carlos” – dzieło Giuseppe Verdiego oparte na dramacie Friedricha Schillera. Tu reżyserii podjął się Michał Znaniecki.

Pokazany zostanie też „Frankenstein”, spektakl przeniesiony na deski Opery Wrocławskiej z belgijskiej La Monnaie. „XXI-wieczna interpretacja w reżyserii Alexa Ollé’a to futurystyczna scenografia i najnowocześniejsze wstawki wideo” – podkreślono w opisie przedstawienia.

W nowym repertuarze znalazła się również premiera spektaklu baletowego. W lutym 2022 r. Balet Opery Wrocławskiej przedstawi „Kopciuszkę” Sergiusza Prokofiewa.

..... (jw, PAP)



NOCNY PÓŁMARATON ODWOŁANY

WROCŁAW \ Miłośnicy nocnego biegania będą musieli jeszcze poczekać. 8. Wrocław Półmaraton został przełożony na październik br. Zaplanowana na czerwiec ub.r. impreza z powodu pandemii była przekładana już kilkakrotnie.

fot. mat. pras./d



OSZUKAŁA PONAD STO OSÓB

JELENIA GÓRA \ Do 8 lat pozbawienia wolności grozi kobiecie, która za pośrednictwem portalu oferowała do sprzedaży odzież, obuwie i galanterię skórzaną. Otrzymywała pieniądze za zamówiony towar, jednak nigdy go nie dostarczała.

fot. mat. pras./d



Uruchomienie nowej elektrociepłowni w Siechnicach planowane jest na pierwszą połowę 2023 r.

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

mamy kompetencje, doświadczenie i w pełni wykorzystaliśmy daną nam w 2017 r. szansę. Dziś w naszych wynikach i realizowanych kontraktach pokazujemy, że inwestycja w Polimex Mostostal to dobra inwestycja. Dołożymy wszelkich starań, by budowa nowej

EC Czechnica była naszym wspólnym sukcesem – powiedział na koniec Krzysztof Figat, prezes zarządu Polimex Mostostal.

Harmonogram projektu zakłada uruchomienie bloku gazowo-parowego w 2024 r. Do tego czasu produkcja energii

elektrycznej i ciepła zapewnią będzie przez obecnie działające instalacje oraz część szczytową nowej elektrociepłowni w Siechnicach, której uruchomienie planowane jest na pierwszą połowę 2023 r.

..... (PGE)

SIEĆ BADAWCZA ŁUKASIEWICZ

Monitorowanie odporności na wirusa

Mająca siedzibę we Wrocławiu Sieć Badawcza Łukasiewicz – PORT Polski Ośrodek Rozwoju Technologii uruchamia program badawczy, którego celem jest monitorowanie odporności na wirusa SARS-CoV-2 u pacjentów zaszczepionych różnego typu preparatami.

Uczestnicy projektu będą trzykrotnie przechodzili bezpłatne badania. Pierwsze przed podaniem szczepienia; drugie w okresie od 3 do 5 tygodni po szczepieniu i kolejne pół roku po zaszczepieniu.

Program badawczy realizowany jest przez działające w PORT Centrum Diagnostyki Populacyjnej.

Dr Andrzej Dybczyński, dyrektor Łukasiewicz – PORT, podkreślił, że projekt niesie ze sobą wiele korzyści. – Jego uczestnicy dowiedzą się, czy uzyskali odporność, jak ona się kształtuje i jak długo utrzymuje. W perspektywie długofalowej projekt pozwoli na poszerzenie naukowej wiedzy na temat szczepień przeciw COVID-19. Wyniki badań dostarczą cennych informacji, które posłużą do opracowania bardziej optymalnych i skutecznych modeli szczepień – powiedział Dybczyński.



Sieć Badawcza Łukasiewicz – Polski Ośrodek Rozwoju Technologii

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

W projekcie mogą uczestniczyć wszystkie pełnoletnie osoby, które nie zostały jeszcze zaszczepione przeciwko COVID-19. Przystąpienie do programu wymaga wcześniejszej rejestracji. Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu (71) 734 74 00 od pon. do pt. w godz. od 13 do 16. Pobór materiału odbywa się w Centrum

Diagnostyki Populacyjnej w Łukasiewicz – PORT na Kampusie Pracze. Na potrzeby każdego badania od uczestników pobrana zostanie niewielka ilość krwi (15 ml). Wyniki oznaczenia poziomu przeciwciał pacjentów otrzymają bezpłatnie po każdej wizycie.

..... (jw, PAP)

O TYM I OWYM

ŚWIDNICA

Muzeum uczy i bawi



„Festiwal wrażeń” to propozycja dla rodzin z dziećmi na wakacyjne sobotnie przedpołudnia. W ramach projektu realizowanego przez miasto będzie można wziąć udział w wydarzeniach pn. „Muzeum uczy i bawi”. Miejscem wydarzeń będzie Muzeum Dawnego Kupiectwa, gdzie będzie można poznać tradycje kupieckie i ciekawostki związane z historią rzemiosła. Tematy wakacyjnych działań: 3 lipca – „Maści, zioła i herbatki aptekarskie to zagadki” – czym dawniej leczono, czyli coś dla prawdziwych odkrywców; 10 lipca – „Miernicze dziś swawole – obliczmy stopą hole” – żywa lekcja historii o dawnych miarach; 17 lipca – „Kupiecki szyld to jest TO! Symboli w nim ze sto” – do czego służyły i z jakich materiałów wykonywano szyldy; 24 lipca

– „Ulepione, wygniatane... z gliny w bryle zbudowane” – o tajemnicach pracy garncarza; 31 lipca – „Przypraw bez liku w piernikowym kąciku” – bajecznie smaczna lekcja o świdnickich piernikach; 7 sierpnia – „Słońce, niebo i planeta dziś się przyda nam luneta” – czyli jak wyglądał warsztat i praca nowożytnego astronoma; 14 sierpnia – „Ale dziś zabawa, forma już odlana” – sztuka odlewnicza bez tajemnic; 21 sierpnia – „Grosz do grosza... słuszną sprawą to przyjemność i zabawa” – wszystko o pieniądzach od średniowiecza do XX w.; 28 sierpnia – „Zmierz się, kupcu młody – pobawimy się w podchody!” – gra z quizami i zagadkami po muzealnych zakamarkach. Udział w wydarzeniach jest bezpłatny.

LUBAN

Sudecki Festiwal Minerali



W roku 2021 tematem przewodnim festiwalu są tradycje kupieckie i rzemiosło. Podczas wakacji w dziewięciu obiektach turystycznych, w różne dni tygodnia, będą się odbywały warsztaty, które sprawią, że zwiedzający będą nie tylko biernymi odbiorcami, ale również aktywnymi uczestnikami wydarzeń. Obiekty po stronie czeskiej to: stara szkoła w Policie nad Metují, zamek w Adrspachu, domek Boženy Němcové w Červený Kostelec, Centrum Kultury i Informacji w Hronovie; a po stronie polskiej: Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju, Podziemna Trasa Turystyczna w Kłodzku, Muzeum Kultury

Ludowej Pogórza Sudeckiego w Pstrążnej, Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy, Szlak Glinaczych Zawodów w Kudowie-Zdroju. Sudecki Festiwal Minerali to jedna z największych w Europie imprez związanych z geologią i mineralogią. Główną częścią festiwalu jest Giełda Minerali i Bizuterii, największa tego typu impreza w tej części Europy. Wystawcy z kraju i z zagranicy, w otoczeniu pięknej zabudowy lubańskiego rynku, zaprezentują na swoich stoiskach minerały, skamieniałości, wyroby jubilerskie, galanterię kamienną, fachową literaturę.



DYBOWSKI W BRAMCE CHROBREGO

PIŁKA NOŻNA \ 24-letni bramkarz Karol Dybowski podpisał dwuletni kontrakt z Chrobrym Głogów. Wychowanek Jutrzenki Wierzchosławice w rundzie wiosennej występował w Resovii, rozgrywając w Fortuna 1 Lidze 13 spotkań. W przeszłości związany był także z Piastem Gliwice, Bruk-Betem Termaliką Nieciecza, Siarką Tarnobrzeg i Unią Tarnów.

fot. Chrobry-glogow.pl/d

SIATKÓWKA



Joanna Chorąża pozostaje w pierwszym zespole #VolleyWrocław | fot. Volleywroclaw.pl/d

Kończą budowę składu na elitę

Coraz mniej niewiadomych pozostało, jeśli chodzi o skład drużyny #VolleyWrocław na nadchodzący sezon. Dolnośląski zespół zamierza w nowych rozgrywkach odegrać większą rolę niż ostatnio.

Paweł Sasiela

W ekipie ze stolicy Dolnego Śląska nie zapominają o klubowej młodzieży. Drugi sezon z rzędu z pierwszą drużyną biało-zielonych trenować będzie 17-letnia Joanna Chorąża, która zadebiutowała w Tauron Lidze w minionych rozgrywkach w meczu z Polskimi Przetworami Pałacem Bydgoszcz. Przyjmująca, która może występować również na pozycji libero, jest juniorską reprezentantką Polski, a w młodzieżowym zespole #VolleyWrocław pełni funkcję kapitana drużyny. Największym dotychczasowym sukcesem pochodzącej z Janowic Wielkich siatkarki jest mistrzostwo Polski młodzieży. – Bardzo się cieszę, że w przyszłym sezonie również będę miała szansę trenowania i grania z pierwszym zespołem, jest to dla mnie duże wyróżnienie. Na pewno dam z siebie wszystko i postaram się przenieść zdobyte tam doświadczenie na rozgrywki młodzieżowe – powiedziała Joanna Chorąża, cytowana przez klubowe media.

Obok Agnieszki Adamek na pozycji libero wrocławscy kibice zobaczą także Annę Bodasińską. Mająca 172 cm wzrostu 23-latką w elicie zadebiutowała w sezonie 2016/2017 w barwach Atomu Trefla Sopot. Następnie reprezentowała kluby z Krosna i Dąbrowy Górniczej, by w sezonie 2019/2020 po-

wrócić do najwyższej klasy rozgrywkowej, występując w E.Leclerc Radomce Radom. W ostatnim sezonie klubem pochodzącej z Białej Podlaskiej siatkarki była Enea PTPS Piła. Bodasińska w minionych rozgrywkach wystąpiła w 19 meczach, a łącznie w elicie zanotowała 51 spotkań. W sezonie 2015/2016 zdobyła srebrny medal Młodej Ligi Kobiet z drużyną Budowlanych Łódź. – Jest mi niezmiernie miło, że w tym sezonie dołączę do zielonej drużyny #VolleyWrocław. Zdecydowałam się na Wrocław, ponieważ plany i ambicje zespołu są duże, a ja lubię wyzwania. Czuje, że stworzymy zespół, który stać na walkę o najwyższe cele – zaznaczyła Bodasińska.

Wiemy już, że w nadchodzącym sezonie #VolleyWrocław reprezentować będą przyjmujące Natalia Murek, Marta Wellna, Aleksandra Gromadowska i Joanna Chorąża, rozgrywające Adrianna Szady i Anna Kaczmar, atakująca Aleksandra Rasińska, libero Agnieszka Adamek i Anna Bodasińska oraz środkowe Karolina Fedorek, Izabela Bałucka i Magdalena Hawryła. Sztab szkoleniowy wrocławskiego zespołu tworzą trener Dawid Murek, drugi trener Mateusz Żarczyński, trener przygotowania motorycznego Bartosz Groffik i statystyk Patryk Gosztyła.

2.
sezon
w Tauron Lidze
spędzi Chorąża

SIATKÓWKA

Lubinianie ogłosili duet libero

W nadchodzącym sezonie za obronę i przyjęcie w drużynie Cuprum Lubin odpowiadać będą Kamil Szymura oraz Maciej Sas. 22-letni Szymura barwy Miedzianych reprezentował już w minionym sezonie, rozgrywając 22 ligowe mecze. Na Dolnym Śląsku pojawił się, przechodząc z BKS Visły Bydgoszcz. Wcześniej zespółami libero były ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, AZS Częstochowa, SMS PZPS Spała i TS Volley Rybnik. Siatkarz występował też w reprezentacji Polski kadetów, z którą w 2015 r. zwyciężył w mistrzostwach Europy Wschodniej U-17. Na swoim koncie ma mistrzostwo Polski, Puchar Polski oraz mistrzostwo I ligi. Niespełna 24-letni Maciej Sas w nadchodzącym sezonie zadebiutuje na boiskach PlusLigi. W ostatnich sześciu latach związany był z Olimpią Sulęcina. Minione rozgrywki zakończył z 28 występami w Tauron 1. Lidze. Klub poinformował również, że duet atakujących z Ronaldem Jimenezem stworzy niespełna 21-letni Remigiusz Kapica, przez ostatnie dwa sezony występujący w Indykpolu AZS Olsztyn. Wychowanek MOSM Tychy szkolił się też w drużynach AZS 2000 Częstochowa oraz SMS PZPS Spała.

PIŁKA NOŻNA



Śląsk szlifuje formę

Obóz przygotowawczy wrocławskiego Śląska powoli zmierza ku końcowi. Dzisiaj WKS rozegra swoje ostatnie mecze kontrolne podczas zgrupowania w Chorwacji.

Zielono-biało-czerwoni o godz. 10 zmierzają się z występującym w chorwackiej III lidze NK Polet Sveti Martin na Murici. Natomiast o godz. 17 Śląsk spotka się z Hajdukem Split, który w minionym sezonie zajął czwartą pozycję w najwyższej klasie rozgrywkowej w Chorwacji. W dotychczasowych meczach kontrolnych podopieczni trenera Jacka Magierzy przegrali 0:1 z czwartą drużyną serbskiej elity FK Vojvodina Nowy Sad, wygrali 2:1 z wicemistrzem Chorwacji NK Osijek (gole dla Śląska strzelali Lubambo Musonda i Robert Pich) oraz zremisowali 1:1 z siódmym zespołem ligi chorwackiej Slavenem Belupo (bramkę zdobył Mateusz Praszelik).

Po zakończeniu zgrupowania WKS przygotowania kontynuować będzie we Wrocławiu. Śląsk rozpocznie sezon jako pierwszy polski zespół. 8 lipca o godz. 20 wrocławian czeka wyjazdowe starcie w eliminacjach Ligi Konferencji Europy. Rywalem będzie wicemistrz Estonii Paide Linnameeskond. Rewanż odbędzie się 15 lipca o godz. 21 we Wrocławiu. Ewentualnym przeciwnikiem Śląska w II rundzie będzie zwycięzca pary FC Fehérvár (Węgry) – Ararat Erywań (Armenia). Rozgrywki PKO Ekstraklasy WKS zaczną 25 lipca o godz. 17.30, podejmując Wartę.

(ps)

Wtorek
29/06/2021

**Gazeta
Polska**
codziennie

SAMORZĄDY RADNI OCENIAJĄ WÓJTÓW, BURMISTRZÓW, PREZYDENTÓW MIAST

**Zmiana politycznych
barw przez dwoje
radnych zapewniła
prezydentowi
Siedlec
absolutorium
i wotum zaufania**



Czas absolutorioń

Ze względu na kilkanaście miesięcy, które upłynęły pod znakiem epidemii koronawirusa, w tym roku radni otrzymali dodatkowy miesiąc
| fot. Wikipedia/d

W tym roku radni mają dodatkowy miesiąc, by udzielić lub nie absolutorium i wotum zaufania wójtom, burmistrzom, prezydentom miast. Część samorządów ma to już za sobą. W Warszawie nie było niespodzianek, tu większość złożona z radnych Koalicji Obywatelskiej poparła Rafała Trzaskowskiego. W Siedlcach Andrzej Sitnik otrzymał poparcie po transferze politycznym dwojga radnych.

Jarosław Molga

Ze względu na kilkanaście miesięcy, które upłynęły pod znakiem epidemii koronawirusa, w tym roku radni otrzymali dodatkowy miesiąc. Rady zgodnie z nowym regulacjami muszą udzielić bądź nie absolutorium za wykonanie budżetu za ubiegły rok do końca lipca. W praktyce duża część samorządów ma to już za sobą. W przypadku gdy radni stanowią zaplecze polityczne prezydenta czy burmistrza, to z reguły formalność. W Warszawie, mimo sprzeciwu radnych Prawa i Sprawiedliwości, Rafał Trzaskowski otrzymał absolutorium i wotum zaufania od stanowiących większość radnych Koalicji Obywatelskiej. Niespodzianek, mimo różnego rozkładu sił politycznych w radach, nie było także w Płocku i Ostrołęce.

W Siedlcach los absolutorium i wotum zaufania dla prezy-

denta Andrzeja Sitnika nie był pewny do tygodnia przed głosowaniem. Wtedy dwoje radnych Iwona Maria Orzełowska i Mariusz Dobijański zdecydowali się na przystąpienie do Ruchu Szymona Hołowni Polska 2050. Tym samym wzmocnili frakcję proprezydencką w radzie. – Przejście tych dwojga sprawiło, że żadnej niespodzianki nie było i prezydent otrzymał nie tylko absolutorium, ale także wotum zaufania – podkreśla Maciej Nowak, szef klubu radnych PiS w Siedlcach. Obecnie bowiem uzyskanie absolutorium jest oddzielone od uzyskania wotum zaufania. – Ustawodawca miał rację, rozdzielając te dwie sprawy. Absolutorium to w pewnym sensie sprawa techniczna, dotycząca po prostu realizacji budżetu za poprzedni rok, który z reguły został przecież rok wcześniej zaakceptowany przez radę. Wotum zaufania to już sprawa

dużo szersza, obejmująca nie tylko kwestie budżetowe, ale sposób rządzenia miastem, sposób realizacji planów i propozycji wysuwanych przez prezydenta. Polityczny transfer sprawił, że Andrzej Sitnik uzyskał i jedno, i drugie – mówi Nowak. Przypomina, że w ubiegłym roku Andrzej Sitnik absolutorium nie otrzymał i był to pierwszy raz w historii miasta, dlatego nowy układ sił w radzie tak bardzo jest na rękę prezydentowi.

W przypadku braku absolutorium radni mogą wystąpić z inicjatywą przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Do takich sytuacji dochodzi jednak niezbyt często. By referendum były ważne, potrzebna jest duża frekwencja, a tej z reguły nie udaje się osiągnąć, dlatego radni nie są skory do podejmowania takich działań.

SPIS POWSZECHNY

Spiesz się spisać, możesz zgarnąć samochód

Pierwszego kwietnia rozpoczął się przeprowadzany co dziesięć lat w całym kraju Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Jesteśmy już na jego półmetku. Jednak jak informuje Urząd Statystyczny w Warszawie, w spisie do tej pory wziął udział zaledwie co trzeci mieszkaniec woj. mazowieckiego. Choć przedstawiciele US podkreślają, że Mazowsze i tak wypada bardzo dobrze na tle pozostałych województw. Jak wynika z przedstawionych danych, tylko jedno województwo może pochwalić się większym odsetkiem spisanych mieszkańców. Jest to najmniejsze województwo, czyli woj. opolskie. Mino że Mazowsze jest w czołe stawki, to wciąż podobnie jak w całym kraju obowiązek spisowy wypełniła mniej niż połowa mieszkańców. W woj. mazowieckim odsetek osób spisanych wynosi jak pisał US 35 proc. Jak wygląda to w różnych częściach Mazowsza? Urząd statystyczny podkreśla, że gminy, w których spis przebiega wzorowo, to: Młynarze (pow. makowski), gdzie spisało się 77 proc. mieszkań-

ców oraz Jabłonna Lacka (pow. sokołowski) z wynikiem na poziomie 74 proc. Wśród dużych miast Mazowsza najlepiej wypadła Warszawa – 40 proc, Ostrołęka, Płock, Radom i Siedlce mają odsetek nieco niższy od średniej wojewódzkiej. Od 23 czerwca wywiady spisowe prowadzą również rachmistrzowie terenowi. Jeżeli ktoś ma wątpliwości, czy rzeczywiście puka do niego rachmistrz, przypominamy, jak sprawdzić jego tożsamość. Każdy rachmistrz posiada identyfikator i powinien on być okazany na samym początku rozmowy. Dane z identyfikatora możemy zweryfikować na dwa sposoby. Pierwszym jest internetowa aplikacja „Sprawdź tożsamość rachmistrza”, dostępna na stronie <https://rachmistrz.stat.gov.pl/formularz/> bądź na infolinii spisowej pod nr. tel. (22) 279 99 99. Urząd Statystyczny zachęca jednak wciąż do samospisania się przez internet. Wartością dodaną do takiego udziału w spisie powszechnym jest szansa na udział w loterii z nagrodami. Można wygrać nawet samochód. Należy tylko otrzymany specjalny kod zarejestrować do 7 lipca na stronie loterii: www.loteria.spis.gov.pl.

(oprac. nkk, mat. pras.)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, ostatnia doba przyniosła optymistyczne wiadomości, bo na terenie Mazowsza nie odnotowano ani jednego przypadku zakażenia koronawirusem i nikt nie zmarł z powodu COVID-19. Podobnie w całym kraju w ciągu doby nikt nie zmarł z powodu COVID-19, przybyły 52 osoby zakażone.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE

Mieszkańcy Bielan mówią „dość”

Mieszkańcy stołecznych Bielan napisali list otwarty z apelem do władz Warszawy i dzielnicy oraz Zarządu Dróg Miejskich z prośbą o poprawę bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulic Nocznickiego i Wólczyńskiej. W ubiegły wtorek została tam potrącona starsza kobieta. Czy zostaną w końcu podjęte konkretne działania?

Anna Gębalska-Berekets

Na skrzyżowaniu ulic Wólczyńskiej i Nocznickiego groźne wypadki są na porządku dziennym. To tam w ubiegły wtorek doszło do potrącenia starszej kobiety, która nieprzytomna i z poważnymi obrażeniami została przewieziona do szpitala. Mieszkańcy stwierdzili, że mają już dość. Napisać więc list otwarty z apelem. Zaadresowali go do prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, burmistrza dzielnicy oraz Zarządu Dróg Miejskich. „Nie pozwolimy, aby kolejnym tragicznym punktem na mapie Warszawy było skrzyżowanie Wólczyńskiej i Nocznickiego” – napisali. Pod listem podpisało się 195 osób. – Nie dziwi nas, że doszło do tego wypadku. Dziwi nas, że do takich wypadków nie dochodzi częściej, bo sami codziennie jesteśmy świadkami

niebezpiecznych sytuacji – tłumaczą mieszkańcy.

Od wielu lat mówi się też o powstaniu sygnalizacji świetlnej lub zbudowaniu ronda. Rozpędzeni kierowcy to jeden problem, a drugi jest taki, że ta część dzielnicy zmagą się z ogromnymi korkami, zwłaszcza w godzinach szczytu.

– Rozwiązaniem byłoby przedłużenie ul. Broniewskiego, ale niestety stołeczny ratusz nie ma tego w planach. Przecięcie Nocznickiego z Wólczyńską to jedno z najbardziej niebezpiecznych skrzyżowań w mieście. Składane w programach wyborczych propozycje pozostają wciąż bez pokrycia – mówi w rozmowie z nami Jan Zaniewski (PiS), radny dzielnicy Bielany.

W opinii warszawskiego radnego Pawła Lecha (KO), bezpieczeństwa powinno być zawsze na pierwszym miejscu przy planowaniu i budowie skrzy-

\\ Przecięcie
Nocznickiego
z Wólczyńską to
jedno z najbardziej
niebezpiecznych
skrzyżowań w mieście
– ocenia radny Jan
Zaniewski \\

żowań. – Warto więc rozważyć, jakie zmiany powinny być na nim wprowadzone – tłumaczy miejski radny.

O wypowiedź poprosiliśmy także burmistrza dzielnicy Bielany, Grzegorza Pietruczuka. Zdaniem samorządowca w tej okolicy biuro architektury miasta wydało zbyt wiele zezwoleń na budowę wysokich budynków, a niestety układ drogowy nie jest dostosowany do obsługi instytucji, które się tam znajdują. Zapewnia jednak, że układ komunikacyjny jest tymczasowy i ma zostać zmieniony wraz z budową kolejnego odcinka drogi krajowej S7.

– Pociągnięcie trasy od mostu Północnego do trasy S7 spowoduje, że Nocznickiego stanie się drogą lokalną, a nie wylotową – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Grzegorz Pietruczuk, burmistrz dzielnicy Bielany. Podkreśla także, że na pewno rozmowy na ten temat będą



podejmowane, aby wypracować jak najlepsze rozwiązanie i poprawić bezpieczeństwo. ZDM zaś twierdzi, że priorytetem jest poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach, które zostały uznane za niebezpieczne w przeprowadzanym

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



CIAŁO NOWORODKA NA CMENTARZU

PŁOŃSK \ Pod koniec ubiegłego tygodnia na cmentarzu w Płońsku znaleziono ciało noworodka. Sprawą zajęła się prokuratura. Ustalana jest tożsamość chłopca, sekcja zwłok ma wyjaśnić przyczyny śmierci, przeprowadzona zostanie w tym tygodniu.

fot. mat. pras./d



MAZOWSZE Z NOWYM ZABYTKIEM

REGION \ Mazowiecki konserwator zabytków Jakub Lewicki objął ochroną XIX-wieczną stację filtrów znajdującą się na terenie twierdzy Modlin. Stacja położona jest w rejonie ul. Księstwa Warszawskiego w Nowym Dworze Mazowieckim.

fot. mat. pras./d



Na skrzyżowaniu ul. Nocznickiego i Wólczyńskiej tylko w ubiegłym tygodniu doszło do groźnego potrącenia kobiety, która trafiła do szpitala | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

uprzednio audycie. W audycie to przejście przez ul. Wólczyńską dostało ocenę pięć, czyli najwyższą. Przejście przez ul. Nocznickiego dostało 3 pkt, a audytorzy nie mieli więk-

szych zastrzeżeń. – Trudno byłoby uzasadnić decyzję o rezygnacji z prac nad kolejnymi inwestycjami w tych najbardziej niebezpiecznych miejscach na rzecz rozpoczęcia przebu-

dowy w miejscu, które zyskało znacznie lepsze oceny i obiektywnie jest bardziej bezpieczne – wyjaśnia nam Mikołaj Pieńkos z Zarządu Dróg Miejskich.

KOLEJ

Po Mazowszu pociągiem

Koniec czerwca przyniósł nowe możliwości podróżowania koleją po Mazowszu. W weekendy można już nią dojechać na plażę w Nieporęcie. Dobra wiadomość płynie również do mieszkańców Radomia, tam od wczoraj po trasie kolejowej Radom–Warszawa jeżdżą pociągi.

Pogoda za oknem sprzyja wypoczynkowi nad wodą. Jednym z popularnych miejsc w okolicach Warszawy jest plaża w miejscowości Nieporęt. W okresie wakacji mieszkańcy Warszawy będą mogli dojechać na plażę pociągiem rów-

nież w weekendy. Warszawski Zarząd Transportu Miejskiego uruchomił weekendowe kursy Szybkiej Kolei Miejskiej do Radzimy na Nieporęt. W kierunku Radzimy odjazdy ze stacji Warszawa Gdańska zaplanowano o godz.: 9.02, 10.43, 12.59, 14.49, 16.57 i 18.51. W przeciwnym kierunku pociągi będą odjeżdżały z Radzimy o godz.: 10.15, 12.25, 14.30, 16.31, 18.34 i 20.46. Po-

dróż ze stacji Warszawa Gdańska do Nieporętu trwa około pół godziny. Od wczoraj nie tylko weekendowymi podróżami pociągiem mogą cieszyć się mieszkańcy Radomia. Chodzi o podróże pociągami na trasie Radom–Warszawa linią kolejową nr 8. To oznacza,

że zawieszone zostały kursy autobusów. Do użytku został oddany ostatni z remontowanych odcinków Lesiów–Radom. Jednak na razie podróżnym zostanie udostępniony nowy przystanek Radom Stara Wola, na otwarcie czekają jeszcze przystanki Radom Brzustówka i Radom Gołębiów. Ruch pociągów odbywa się po jednym wyremontowanym torze. Jak informują Koleje Mazowieckie, na swoją trasę wrócił przyspieszony pociąg „Rado-

miak”, który odjeżdża ze Skarżyska Kamiennej o godz. 5.10, z Radomia o 5.51 i do Warszawy Zachodniej dociera o godz. 7.16. W drogę powrotną będzie wyruszał ze stacji Warszawa Wschodnia o godz. 16.21 i do Radomia dojedzie o godz. 17.58 (19.04 w Skarżysku Kamiennej). Ponadto, jak podają Koleje Mazowieckie, nowy pociąg przyspieszony będzie wyruszał ze Skarżyska Kamiennej o godz. 4.15, (Radom o 4.59), a do Warszawy Zachodniej przyjedzie o godz. 6.19. W podróż powrotną pojedzie o 15.23 ze stacji Warszawa Główna. Do Radomia dotrze o godz. 16.50, a do Skarżyska Kamiennej o godz. 17.34.

Natalia Karcz-Kaczowska

Wernisaż wystawy odbędzie się 2 lipca o godz. 18 w Płockiej Galerii Sztuki przy ul. Sienkiewicza 36 w Płocku

Płocka Galeria Sztuki zaprasza 2 lipca na wernisaż wystawy podsumowującej 50 lat pracy twórczej Mirosława Łakomskiego, malarza, grafika, fotografa oraz autora plakatów, w tym do takich filmów, jak „Poszukiwacze zaginionej arki” Stevena Spielberga czy „Seksmisja” Juliusza Machulskiego. Jak informuje Płocka Galeria Sztuki, wystawę „Archiwum. Plakat teatralny – filmowy – reklamowy” będzie można oglądać do 25 lipca. „Mirosław Łakomski jest pasjonatem, spod którego ręki wyszły plakaty do wielu filmów i sztuk teatralnych” – podkreśla Płocka Galeria Sztuki. Zwraca przy tym uwagę, że styl tego artysty rozpoznajemy w afiszach do kultowych filmów, takich jak „Imperium kontratakuje”, „E.T.”, „Poszukiwacze zaginionej arki” czy niezapomnianego filmu dla dzieci i młodzieży „Podróż Pana Kleksa”.

„Tworzenie plakatów artysta łączy z inną pasją, którą jest pisanie o Płocku. Wydał ponad osiemnaście książek związanych z rodzinnym miastem” – przypomina Płocka Galeria Sztuki. Wśród tych wydawnictw, poświęconych historii i ikonografii, wymieniamy m.in. „W 80 stron dookoła Płocka”, publikację, która ukazała się na przełomie 2006 i 2007 r. Mirosław Łakomski jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków – Polska Sztuka Użytkowa, malarzem, grafikiem i fotografem, autorem plakatów filmowych, teatralnych i muzycznych, a także okładek oraz

znaków graficznych. Jak podaje Płocka Galeria Sztuki, artysta jest laureatem wielu nagród, w tym Kongresu Polonii Amerykańskiej za projekt Znaczka Kopernikańskiego dla poczty USA w 1973 r. i I Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Sacrum we współczesnej plastyce polskiej” w 1979 r. Otrzymał także wyróżnienie honorowe 15 Key Art Awards – The Hollywood Reporter w 1986 r. oraz nagrodę w konkursie na plakat z okazji 25-lecia Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Grafików Projektantów Icoграда w 1987 r. Mirosław Łakomski brał udział w blisko stu wystawach indywidualnych i zbiorowych. W latach 1974–1999 pracował m.in. jako kierownik pracowni malarskiej i modelatorskiej Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku. Trzeba przypomnieć, że ze względu na reżim sanitarny osoby, które odwiedzają galerię, są zobowiązane do zasłaniania ust i nosa, zachowania dystansu i dezynfekcji rąk. „Prosimy o zapoznanie się z nowym regulaminem zwiedzania i uczestnictwa w działaniach artystycznych na terenie Płockiej Galerii Sztuki, dostępnym na internetowej stronie www.plockagaleria.pl” – proszą zwiedzających przedstawiciele Galerii Płockiej. Wernisaż wystawy odbędzie się 2 lipca o godz. 18 w Płockiej Galerii Sztuki przy ul. Sienkiewicza 36 w Płocku.

(oprac. nkk, PAP)

SUPERPUCHAR POLSKI \ Mecz o piłkarski Superpuchar Polski z udziałem mistrza kraju Legii i zdobywcy pucharu kraju Rakowa Częstochowa odbędzie się 17 lipca w Warszawie na stadionie przy ul. Łazienkowskiej. Początek spotkania o godz. 20. W ub.r. mecz o Superpuchar Polski również odbył się na stadionie Legii. Trofeum wywalczyła Cracovia, która pokonała gospodarzy w rzutach karnych 5-4.

fot. Wikipedia/d

LIGA MISTRZÓW



Tomasz Pechart może już więcej nie zagrać w barwach Legii | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Oslabień wciąż nie brakuje

Choć do pierwszego meczu pozostał tydzień, to trenerzy Legii i Bodoe/Glimt mają całe mnóstwo zmartwień. Norwegom na dłuższy czas wypadło dwóch podstawowych skrzydłowych. Tymczasem mistrzowie Polski będą musieli sobie radzić bez Tomasa Pekharta.

Krzysztof Oliwa

Król strzelców PKO BP Ekstraklasy w nagrodę za imponującą skuteczność znalazł się w składzie Czechów na Euro 2020. Choć w drużynie narodowej odgrywa marginalną rolę, to jednak nasi południowi sąsiedzi robią furorę na turnieju. W niedzielę sensacyjnie odprawili z kwitkiem Holendrów i szykują się do ćwierćfinału mistrzostw Europy. A to oznacza, że Pechart zbyt prędko nie wróci do Warszawy. Do tego jeszcze należy mu się choć kilka dni urlopu, bo na zgrupowanie reprezentacji pojechał chwilę po zakończeniu sezonu w Polsce. A to oznacza, że nie będzie do dyspozycji Czesława Michniewicza na rywalizację z mistrzem Norwegii.

Do tego szkoleniowiec legionistów przyznał w rozmowie z serwisem Legionisci.com, że nie jest wcale pewne, czy czeski wieżowiec zostanie w stolicy na nowy sezon. – Liczę się z tym, że go z nami nie będzie. To król strzelców Ekstraklasy. Na przykład kluby tureckie są w stanie zaofiarować mu dużo więcej niż my. Chciałbym, żeby został, bo daje nam dużo opcji, ale na pewne rzeczy nie mamy wpływu – stwierdził szkoleniowiec.

Michniewicz dodał, że ma nadzieję na to, że rosyjski napastnik pomoże Legii w dwumeczu z Bodoe/Glimt. Ale szans na to nie ma praktycznie żadnych.

Trener ma problem z linią ataku, za to w ciągu najbliższych godzin z większą ulgą będzie patrzył na obsadę środka obrony. Lindsay Rose ustalił już z Legią warunki kontraktu. Piłkarz ma podpisać

umowę do 2024 r. z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. 29-latek ostatnie 2,5 roku spędził w Arisie Saloniki, gdzie był podstawowym środkowym obrońcą. Rozegrał 96 spotkań, zdobył 7 bramek, przy 4 asystach, w tym czasie 12 razy był karany żółtą kartką.

Zawodnik urodził się we Francji, w Rennes, reprezentował Trójkolorowych w kadrach młodzieżowych, od U-18 do U-21. Ostatecznie zdecydował się na grę w reprezentacji Mauritiusu, skąd pochodzi jego ojciec. Dotychczas rozegrał 5 spotkań.

Wygląda na to, że do Legii nie trafił Damian Kądzior. Pomocnik Eibaru powiedział, że kontaktował się z nim dyrektor sportowy Radosław Kucharski, ale do żadnych konkretnych rozmów nie doszło. Skrzydłowy przyznał, że interesuje go tylko transfer definitywny. A to wiąże się z tym, że Hiszpanom trzeba będzie zapłacić za piłkarza.

Z kolei Bodoe/Glimt jest osłabiony kontuzjami dwóch skrzydłowych. Ola Solbakken narzeka na uraz barku, natomiast Sondre Soerli w niedzielnym meczu ze Stabekk (4:1) odniósł poważną kontuzję kolana.

– Sondre prawdopodobnie zerwał więzadła krzyżowe, więc sytuacja jest niepokojąca i będę musiał obyć się bez moich dwóch kluczowych zawodników w obu meczach z Legią. To skrzydłowi, którzy długo ze sobą współpracowali i są napędową siłą naszego zespołu – powiedział trener Kjetil Knutsen.

PKO BP EKSTRAKLASA



Zmiany w Płocku

Wisła Płock szykuje się do startu nowego sezonu. Jutro zespół wyjeżdża na zgrupowanie do Warki. Do drużyny dołączy nowy trener bramkarzy. Zmianie ulegli też sparingpartnerzy.

Pierwsza gra kontrolna czeka Nafciarzy 3 lipca, jednak zamiast Legii Warszawa płocczanie zmierzają się ze zwycięzcą ligi cypryjskiej Omonią Nikozją w Kielcach. 7 lipca, zgodnie z planem, Wisła zagra z Widzewem Łódź, natomiast 10 lipca przeciwnikiem będzie Skra Częstochowa. Oba spotkania zostaną rozegrane w Warce. Po powrocie do Płocka generalnym testem przed startem rozgrywek będzie mecz kontrolny z Arisem Limassol z Cypru 17 lipca. Drużyna Wisły Płock swoje zmagania ligowe rozpocznie 24 lipca o godz. 20 w wyjazdowym meczu z Legią Warszawa. Płocczanie mają też nowego trenera bramkarzy. Z drużyną pracować będzie Daniel Iwanowski. 40-latek to były bramkarz m.in. Ruchu Wysokie Mazowieckie, ŁKS Łomża czy OKS 1945 Olsztyn. Oprócz szkolenia bramkarzy drugiego zespołu będzie również pełnił funkcję trenera koordynatora w Akademii Wisły Płock oraz drugiego trenera bramkarzy pierwszej drużyny Nafciarzy.

Po zakończeniu piłkarskiej kariery Iwanowski odbył kilka staży trenerskich, m.in. w Rakowie Częstochowa, Legii Warszawa, Jagiellonii Białystok czy Wiśle Płock. Zastąpił na stanowisku Grzegorza Pietrzaka, który z powodu problemów zdrowotnych musi na moment przerwać współpracę z Nafciarzami. Po okresie rehabilitacji wróci jednak do klubu, by zająć się szkoleniem młodych bramkarzy w grupach młodzieżowych

(krol)